Cena 15 gr.

Dziś 10 stron

Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XVI. Nr. 118 (4794) WILNO, niedziela 30 kwietnia 1939 r.

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Znęcanie się nad... papierem

Chcąc najogólniej scharakteryzować przedwczorajsze przemówienie Hitlera nie mogę oprzeć się chęci porównania współczesnego wodza narodu niemieckiego z Lutrem. Tak jest z Lutrem. Teoria rasistowska czasem nie zawodzi. Istnieje widać jakaś wspólnota duchowa między twórcą protestantyzmu i rasistowskiego wyznania dzisiejszych Niemiec, jeżeli obaj wobec tłumu rodaków w odpowiedzi na stojące im na drodze akty z zewnątrz reagują podobnie. Luter w Lipsku palił bullę papieską potępiającą luteranizm, Hitler dziś drze w strzępy, wyszydza, znęca się nad innymi dokumentami skierowanemi przeciw niemu. Traktat wersalski darł i poniewierał dotąd przy każdej sposobności słowem i czynem. Pod tym względem wczorajsza filipika jego przeciw niemu nikogo nie zaskoczyła.

Rekord pobił dopiero przez dołączenie do niego strzępów: polsko-niemieckiego paktu nieagresji z 1934 r., angielsko-niemieckiego układu morskiego z 1935 r., no i przede wszystkim orędzia Roosevelta. Na tym ostatnim dopiero nie pozostawił, ani suchej nitki.

Sens mowy to ostatecznie realnie rzecz biorąc nic innego, jak jednostronne zwolnienie się od wszelkich zobowiązań i wydrwienie papierowych — jego zdaniem ostrzeżeń Roosevelta.

Ponieważ zostało to zrobione z właściwą Hitlerowi i rasie niemieckiej namiętnością w gniewie, owo znęcanie się nad... papierem, jakie zaprodukował całemu światu Führer, kojarzy się w mej wyobraźni z pełną tragizmu sceną z Hebdy Gabler — Ibsena. Widzę, jak dziś nieporównaną w tej roli Solską, która niszczy dokument z zapamiętaniem, pedanterią i premedytacją, kawałek po kawałku. Słychać tylko sapanie doprowadzonej do szału Hebdy i chrzęst cierpliwego jak zawsze papieru. Ciężka to była scena i ciężka sztuka. Na szczęście tylko sztuka, więc „odprężenie" przychodziło szybko, wkrótce po wyjściu z teatru.

Czy świat zareaguje w podobny sposób na epektakl przedwczorajszy w Reichstagu?

Realnie rzecz biorąc nie dał on nam nic nowego, był potwierdzeniem przykryciem wiązanką frazesów tej nagiej prawdy, która stała się jasna przed miesiącami, że „pacha non sund servanda" — traktaty, umowy nie mają mocy obowiązującej.

Wypowiedzenie ich po aneksji Czech, Słowacji i Kłajpedy, a próbie aneksji Gdańska, było z naszego punktu widzenia zbędne. Już i tak nie mieliśmy złudzeń co do trwałości paktów.

Jeżeli mimo to Hitler je wypowiedział, jeżeli to wypowiedzenie mu było na coś potrzebne, to tylko dowodzi, że szukał on usprawiedliwienia, że potrzebował różne rzeczy tłumaczyć, uzasadniać i wyjaśniać. Być może nawet, że mu się to przynajmniej w stosunku do własnego narodu udało.

Nas jednak co innego obchodzi. Nie ulega wątpliwości, że mimo nawet innych pozorów, mowa była redagowana z obliczeniem na efekt w Polsce. Świadczą o tym zarówno te ustępy, które Führer nam poświęcił bezpośrednio, te propozycje i te groźby oraz takie rzeczy, jak wyraźne sugerowanie łatwości dojścia porozumienia z Litwą, ba nawet z Anglią.

Jeżeli się wczytać w tekst przemówienia, wyniknie jasno, że zawiera ono pod naszym adresem nową propozycję porozumienia, niby za cenę Gdańska i eksterytorialnej autostrady, a w rzeczywistości najprawdopodobniej to tylko preteksty, chodzi bowiem głównie o neutralność naszą w ewentualnym konflikcie na Zachodzie.

Wczorajsze przemówienie Hitlera, to jeszcze jedno podkreślenie kluczowej roli Polski w sprawie pokoju światowego. Żądania terytorialne, jakie pod naszym adresem Hitler wysuwa, są dla niego w gruncie rzeczy bez większego znaczenia, poza znaczeniem prestiżowym. Najistotniejszy jest napewno rewanż na pogromcach Niemiec z ostatniej wojny światowej, ale na partię rewanżową trudno się zdecydować mając polską armię o nie całe 200 klm od Berlina.

Decyzja należy tylko do Hitlera, bo myśmy się już przed tym zdecydowali i jego wczorajsze przemówienie nic pod tym względem nie zmienia. Ale właśnie dla tego, że myśmy się zdecydowali, on się zdecydować nie może.

Przemówienie zostało skonstruowane jako odpowiedź Rooseveltowi, ale było ono nie tyle odpowiedzią, ile wyładowaniem nagromadzonego delikatnie mówiąc „oburzenia" na „wtrącanie się" Stanów Zjednoczonych w sprawy europejskie. Telegram Roosevelta stał się tym „papierkiem", który w rękach Hitlera rozpadł się na najdrobniejsze strzępy. Ton Hitlera w stosunku do Prezydenta Stanów Zjednoczonych należy nazwać impertynenckim i o ile wiemy wywołał po tamtej stronie Atlantyku bardzo niekorzystne wrażenie.

Jednakże i w tym wypadku droga do pertraktacyj nie została zamknięta. I dla Roosevelta bowiem Hitler znalazł „uśmieszek zalotny", gdy apelował do jego wielkoduszności w sprawie kolonii.

Takich „uśmieszków" przemówienie nie zawierało znacznie więcej, pod adresem zarówno Anglii jak i Polski. I dlatego dochodzę do wniosku, że miało ono w sobie wiele cech teatralności kryjących *manewr odwrotowy*.

Piotr Lemiesz.

Narada u P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza, pana prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Francusko-rumuńska identyczność poglądów

PARYŻ (Pat). Minister Bonnet przeprowadził ostatnią rozmowę z min. Gafencu, w czasie której minister francuski wręczył swemu rumuńskiemu koledze insygnia Wielkiego Krzyża Legii Honorowej. Po rozmowie tej wydano następujący oficjalny komunikat:

W czasie swego przejazdu przez Paryż rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu przeprowadził szereg rozmów z premierem Daladier i ministrem spr. zagr. Bonnet. Rozmowy te pozwoliły na podstawie do kładnemu zbadaniu wszystkich zagadnień, dotyczących stosunków francusko - rumuńskich oraz utrzymania pokoju europejskiego. Ministrowie wyrazili zadowolenie z doskonałej identyczności swych poglądów.

Dziś placówki subskrypcyjne są czynne

WARSZAWA (Pat). Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, iż w niedzielę 30 kwietnia i w środę 3 maja wszystkie placówki subskrypcyjne Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na terenie całego kraju będą w normalnych godzinach urzędowania przyjmować zapisy na pożyczkę, również urzędy pocztowe będą normalnie przyjmować wpłaty na konta placówek subskrybcyjnych.

Płyną dolary na POP

NOWY YORK. W stanach Zjednoczonych zebrano 14 bm. 33 tysiące dolarów na POP. Oprócz Polaków przysyłają ofiary Amerykanie.

Pogrzeb tragicznie zmarłych lekarzy

KRAKÓW (Pat). W sobotę odbył się pogrzeb trzech tragicznie zmarłych w służbie nauki lekarzy krakowskich ś. p. dr Jana Oremusa, Jerzego Oszackiego i Zbigniewa Ścisławskiego.

W. Brytania wydala obywateli niemieckich

LONDYN (Pat). Rząd brytyjski wydalił z granic W. Brytanii obywateli niemieckich, jako niepożądanych cudzoziemców.

Wśród wydalonych znajduje się również znany dziennikarz niemiecki korespondent „Essener National Ztg." Rudolf Roesel, który mieszkał w Londynie od szeregu lat. Oprócz prowadzenia działalności dziennikarskiej, Roesel stał na czele specjalnego biura informacyjnego o partii narodowo socjalistycznej i wydawał drukowaną w Essen specjalną gazetkę niemiecką, rozpowszechnianą w Anglii.

Anglia odpowie na wypowiedzenie układu?

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa donosi z Londynu, że W. Brytania odpowie na memorandum niemieckie, które wypowiada układ morski z r. 1935 oraz dodatkowe porozumienie z 1937 r.

W brytyjskich kołach dyplomatycznych wskazują przy tym na fakt, że układy te nie zawierały żadnej klauzuli, dopuszczającej jednostronne wypowiedznie, a we wstępie stwierdzono, że układ ma charakter stały, a porozumienie dodatkowe winno zachować ważność do grudnia 1942 r.

Jak z tego wynika, gest rządu niemieckiego uważany jest za pozbawiony podstaw prawnych.

Z punktu widzenia praktycznego jednak Wielka Brytania nie przywiązuje bezpośredniego znaczenia wymówieniu traktatu, gdyż odnosi się ono do dziedziny, w której proporcja sił nie może być szybko zmieniona we wspomnianych kołach stwierdzają przy tym, iż niesposób narazie stwierdzić jak potraktowana zostanie propozycja niemiecka w sprawie podjęcia na nowo rokowań o nowy układ morski.

Henderson zażąda wyjaśnień od niemieckiego ministra spr. zagr.?

LONDYN (Pat). Dzienniki donoszą, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson otrzyma polecenie zobaczenia się jaknaprędzej z min. Ribbentropem, celem uzyskania od niego wyjaśnień co do niektórych punktów mowy kanclerza Hitlera, a zwłaszcza co do oświadczenia, iż kanclerz będzie bardzo szczęśliwy, jeśli uda mu się nawiązać rokowania z Wielką Brytanią o nowy układ morski.

Wielka Brytania zapytać zamierza rząd Rzeszy, co oznacza ten zwrot w przemówieniu kanclerza i jakiego rodzaju nowy układ morski Niemcy pważałyby za możliwe zerwrzeć.

Rząd brytyjski ma również żądać wyjaśnienia co do propozycji, jaką uczynił kanclerz w odpowiedzi na żądanie prezydenta Roosevelta udzielenia zapewnienia nieagresji 30 państwom, wymienionym w orędziu Roosevelta.

Sir Neville Henderson podkreślić ma z naciskiem wobec Ribbentropa, że obecna polityka Wielkiej Brytanii niesłusznie określana jest w Niemczech jako polityka okrążenia. Ambasador wskazać ma, że polityka brytyjska zmierza jedynie do utrzymania pokoju w Europie i do obrony państw europejskich przed agresją.

SIR NEVILLE HENDERSON OŚWIADCZYĆ MA DALEJ, ŻE W PEWNYCH OKREŚLONYCH WARUNKACH RZĄD BRYTYJSKI GOTÓW BYŁBY WSPÓLNIE Z INNYMI PAŃSTWAMI UDZIELIĆ NIEMCOM GWARANCJI PRZECIWKO JAKIEJKOLWIEK AGRESJI, jeśli Niemcy zgodzą się na to, że Wielka Brytania użyje swego wpływu wobec tych 30 państw, wymienionych w orędziu Roosevelta, aby udzieliły Niemcom zapewnień nieagresji.

Zaprzeczenie

Stanowisko Polski jest niezależne od układu z Anglią

LONDYN (Pat). Korespondent dyplomatyczny Reutera stwierdza, że w Londynie zaprzeczają pogłoskom, jakoby amb. Henderson miał otrzymać instrukcje nawiązania z rządem Rzeszy kontaktu celem rozważenia niektórych zagadnień wypływających z ostatniej mowy kanclerza.

W Londynie stwierdza dalej Reuter, wypowiadają przekonanie, że stanowisko Polski w sprawie Gdańska nie było w żadnym wypadku uwarunkowane porozumieniem polsko - brytyjskim. Stanowisko Polski wobec propozycyj niemieckich nie uległo zmianie i było znane przed zawarciem porozumienia polsko - brytyjskiego.

Korfanty wrócił do Polski

WARSZAWA (Pat). W dniu 29 b m. zgłosił się do prokuratury w Katowicach Wojciech Korfanty, ukrywający się od kilku lat zagranicą.

Na zarządzenie prokuratora, Korfanty został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczena w Warszawie, który prowadzi przeciw niemu śledztwo sądowe.

Jak Holandia „nie obawia się agresji..."

HAGA (Pat). Grupa dziennikarzy w towarzystwie oficerów zwiedziła pogranicze Holandii celem zapoznania się ze stanem urządzeń obronnych. Stwierdzono, że od strony wschodniej i południowej prowadzone są w dzień i w nocy prace nad fortyfikacją granic. Na drogach wzniesiono zagrody.

Dziennikarzowi pokazano liczne gniazda karabinów maszynowych oraz zamaskowane stanowiska dział również wybrzeże morskie Holandii jest silnie fortyfikowane.

Min. Teleky w Berlinie

BERLIN (Pat). Węgierski premier Teleki wraz z małżonką oraz węgierski minister spraw zagranicznych Csaky przybyli z oficjalną wizytą do Berlina. Na dworcu pojawili się celem powitania min. von Ribbentrop oraz poseł węgierski.

Niemcy nie pozwalają na wydawanie pisma litewskiego w Kłajpedzie

KOWNO (Pat). Pismo „Diena" donosi, że wszelkie wysiłki litewskie, zmierzające do otrzymania pozwolenia na wydawanie pisma litewskiego w Kłajpedzie nie osiągnęły żadnego skutku.

Zbiórka na zbrojenia w Litwie

KOWNO (Pat). Zbiórka na fundusz broni wynosi 1,8 milionów litów. Komitet zbiórki postanowił przedłużyć zbiórkę na szereg dalszych miesięcy.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Ministrowie Szaulis i Charwat

przedstawią w Kownie wspólną propozycję

Wczoraj wieczorem wyjechali z Warszawy do Kowna razem poseł litewski w Warszawie Szaulis i poseł Rzplitej w Kownie Charwat. Obaj dyplomaci odbyli kilka narad i, jak słychać, przedstawić mają w Kownie wspólnie pewne propozycje, dotyczące stosunków gospodarczych, w szczególności eksportu litewskiego.

Propozycje te miałyby znaleźć potem wyraz w memoriale, który by rząd litewski przesłał do Londynu. Chodziłoby o rozszerzenie eksportu litewskiego do Anglii, tak, aby zawierana obecnie w Berlinie umowa gospodarcza litewsko-niemiecka nie uzależniała większej części eksportu litewskiego od rynku niemieckiego.

Dziś również spodziewany jest w Kownie przewodniczący litewskiej komisji, prowadzącej rokowania gospodarcze w Berlinie Norkaitis.

Protesty przeciw wyborom w Lidzie odrzucone

Wczoraj Sąd Najwyższy rozważał skargi przeciw wyborom. Skargę na wybory senackie z Warszawy sąd pozostawił bez uwzględnienia. Na tym że posiedzeniu oddalono 6 protestów przeciwko wyborom sejmowym w okr. Nr 51 Lida.

Wysłani do Berezy

W ciągu ostatnich dni skierowano do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej kilkanaście osób, jako niepoprawnych przestępców kryminalnych. Wysłano z Warszawy 1 osobę, jako organizatora lotnych domów gry, z woj. łódzkiego 4 osoby, jako zawodowych przemytników, pod tym samym zarzutem 1 osobę z woj. krakowskiego, z woj. lubelskiego 2 osoby, jako złodziejów, z białostockiego 1 osobę za potajemny ubój, z Kalisza i z Wołkowyska 3 osoby za lichwiarstwo i interwencje podatkowe.

Muzeum racławickie im. Walerego Sławka

Wczoraj Komitet Uczczenia Pamięci Walerego Sławka postanowił w jego sadybie w Racławicach utworzyć muzeum jego imienia poświęcone zbiorom i pamiątkom, dotyczących osób i zdarzeń, związanych z Racławicami.

Ułaskawienie adw. Szumańskiego

Wczoraj Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał ułaskawienie adw. Wacława Szumańskiego, który był skazany na 6 mies. więzienia za znieważenie min. sprawiedliwości w liście.

Ułaskawienie jest przewidziane w danym razie, jako zawieszenie wykonania kary na 5 lat.

Po mowie kanclerza Hitlera

Zapał Hitlera osłabł

LONDYN (Pat). „Times“ w artykule wstępnym omawia mowę Hitlera i pisze, co następuje: „Czasami przemówienia Hitlera są narzędziami groźby, a w innych zaś wypadkach pozornie co najmniej są narzędziami samoobrony. Wczoraj gwałtowna aratorska swada, gorący emocjonalny zapał, którym posługiwał się Hitler przy innych okazjach, były mniej widoczne. Już ta cecha przemówienia sama przez się stwierdza słuszność tezy, że orędzie prezydenta Roosevelta było na czasie. Kanclerz Hitler jest w defensywie.

Kanclerz Hitler wskazuje na swoje propozycje wobec Polski, jako dowód czystości swych intencyj we wschodniej Europie. Dlaczego więc odrzucili Polacy tę „wspaniałą“ propozycję — zapytuje ironicznie „Times“? Polska postawić sobie musiała przede wszystkim pytanie, dlaczego propozycja ta została w ogóle uczyniona, jeśli się zważy, że jej stosunki z Niemcami oparte były na układzie, który jeszcze na kilka lat obowiązywał Największy błąd. jaki przez zajęcie Czech dyplomacja niemiecka popełniła od czasu wojny, błąd również wielki, jak inwazja Belgii, stanowi barierę w poprzek każdej drogi do pokoju. Polska wcale nie odmówiła rozmów w sprawie Gdańska i komunikacji przez Pomorze, wprost przeciwnie, ale obecny układ, który został zamącony nie z inicjatywy Polski, lecz z niemieckiej, ulega zerwaniu. Rozmowy nie są wykluczone między pokojowo nastrojonymi Niemcami a silną Polską. Ale sprawy te nie mogą być załatwione na jakichkolwiek innych warunkach, zaś **fakty dokonane natrafią na czynny opór zarówno ze strony Polski, jak i krajów, zobowiązanych do przyjścia jej z pomocą“.**

Wypowiedzenie paktu z Polską — najdonioślejszy punkt przemówienia

LONDYN, (Pat). W czasie odczytu transmitowanego przez radio Stanów Zjednoczonych, Churchil oświadczył, że ton i treść przemówienia Hitlera stanowią pewien postęp w stosunku do jego poprzednich przemówień. Churchil jest zdania, że poprawę tę przypisać należy orędziu Roosevelta.

Wypowiedzenie paktu o nieagresji z **Polską musi być uważane za najdonioślejszy punkt przemówienia kanclerza Hitlera, tworzący nowe zarzewie niepokoju.**

***

LONDYN (Pat). Według informacyj z kół poinformowanych, w poniedziałek ma odbyć się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiana będzie sytuacja międzynarodowa, jaka się wytworzyła po mowie kanclerza Hitlera.

Prasa niemiecka rozwija kampanię pod adresem prez. Roosevelta

BERLIN (Pat). W odniesieniu do Polski reakcję prasy charakteryzuje dość spokojny ton.

Jeżeli chodzi o komentarze prasy, to ograniczają się one w artykułach, czy też nagłówkach, do stwierdzenia obecnego stanu sosunków polsko-niemieckich. W podobny sposób odnosi się prasa niemiecka również do W. Brytanii, natomiast w stosunku do prezydenta Roosevelta ton jest zaczepny.

Sowiety bagatelizują

MOSKWA (Pat). Prasa sowiecka zamieściła przemówienie Hitlera na ostatnich stronicach w kilkunastowierszowych streszczeniach i bez żadnych komentarzy, podkreślając wypowiedzenie paktów angielsko - niemieckiego i polsko - niemieckiego.

Komentarzy w najbliższym czasie spodziewać się nie należy.

Sojusznik z „osi“ przewiduje dalsze „rewindykacje“

RZYM (Pat). „Populo di Roma“ komentując w artykule wstępnym mowę Hitlera pisze, że jest ona gwałtowna, równocześnie wyraźna. Niemcy rewindykowały lub będą rewindykowały w przyszłości—zdaniem dziennika—terytoria bądź zamieszkałe przez Niemców, bądź terytoria, które stanowiły dawniej część cesarstwa niemieckiego, bądź też te, które należały do tego cesarstwa jak kolonie zamorskie. W swej wczorajszej mowie Hitler, ponownie postawił żądania kolonialne ale powtórzył raz jeszcze, że wojny o to nie będzie. Jeżeli chodzi o Polskę, pismo stwierdza, że propozycje Hitlera zostały odrzucone.

Mowa Hitlera—pisze „Messagere“, est mocna, ale umiarkowana i pozostawia wszystkie drzwi otwarte.

W Litwie

KOWNO, (Pat). Prasa litewska w swych komentarzach do wczorajszej mowy Hitlera unika jaskrawych podkreśleń czy stwierdzeń.

Urzędowy „Lietuvos Aidas“, komentując mowę, pisze 29 kwietnia rb.: „kanclerz Hitler w swym przemówieniu pod adresem Polski zostawił otwartą drogę dla rokowań, a wypowiedzenie paktu z 1934 roku nie można ocenić jako kroku ostatecznego“.

„Lietuvos Žinios“ powstrzymuje się od wszelkich komentarzy. W depeszy zaś z Polski podkreśla, że zarówno wczoraj jak i dziś nastrój społeczeństwa polskiego jest dobry i zdecydowany. Wszyscy powiadają: nie ustąpimy, nie przyjmiemy, nie oddamy.

W czasie mowy Hitlera Roosevelt... spał

Jak prasa paryska ocenia przemówienie

PARYŻ, (Pat). Prasa paryska omawiając mowę kanclerza Hitlera pod bardzo nikłymi tytułami podkreśla niemal jednomyślnie, że w przemówieniu swym kanclerz Hitler powtarza się zarówno w swych metodach jak i argumentacji.

„Petit Parisien“ daje tytuł: „Przemówienie Hitlera nie zmienia nic w sytuacji“, „Przewlekłe przemówienie“. „Powtórzenie wszystkich argumentów już przytaczanych dawniej, a mających na celu usprawiedliwienie prawa Niemiec do ekspansji“, „Sofistyczne próby uzasadnienia aneksji krajów czeskich“, „Zwodnicze zapewnienia maskujące ambicje niemieckie“.

Redaktor dyplomatyczny tego pisma w komentarzu uważa wypowiedzenie traktatu angielsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego za gesty wyrażające irytację i rozczarowanie. Francja — pisze Bourges — jest potraktowana w mowie kanclerza Hitlera z uprzejmością. Podkreślając różnice ustosunkowania się wobec Anglii, Polski i Francji dyktator niemiecki pragnął bez wątpienia rozbić potrójny sojusz, który powstał pomiędzy Londynem, Paryżem i Warszawą. Złudne nadzieje — pisze Bourges.

Zarówno **„Petit Parisien“**, jak i reszta prasy podkreśla notatki, że prezydent Roosevelt spał w czasie całego przemówienia kanclerza Hitlera.

„Figaro“ wypowiedzenie polsko-niemieckiego paktu nieagresji, zdaniem Dermesson, ilustruje tylko dwa fakty: 1) że każdy układ zawarty z Niemcami nie daje żadnych gwarancji trwałości, 2) że w ramach każdego takiego układu Niemcy przypisują sobie wszystkie prawa, a odmawiają jakichkolwiek praw swemu partnerowi.

Na łamach **„l'Ordre“** Pertinax nie wyklucza podjęcia z Anglią i Polską negocjacji o nowy układ, który miałby na celu zastąpienie wypowiedzianych. Nie otwiera on jednak w ten sposób zbyt szeroko drzwi do rozwiązania pokojowego. Ani Londyn bowiem ani Warszawa nie będą miały ochoty kupować po raz drugi czegoś za co już raz zapłaciły i co zostało im odebrane. Ani bowiem układ morski z Anglią, ani pakt nieagresji nie były zawarte przez Niemcy za darmo.

Ambasadorowie Polski, Anglii i Francji nie słuchali mowy Hitlera

Korespondent berliński „Paris Soir“ podkreśla, iż w czasie przemówienia kanclerza Hitlera w Reichstagu powszechną uwagę zwracał fakt nieobecności w loży dyplomatycznej amabasadorów W. Brytanii, Francji, Polski, Stanów Zjednoczonych i Argentyny.

Wypadek z samolotem sowieckim

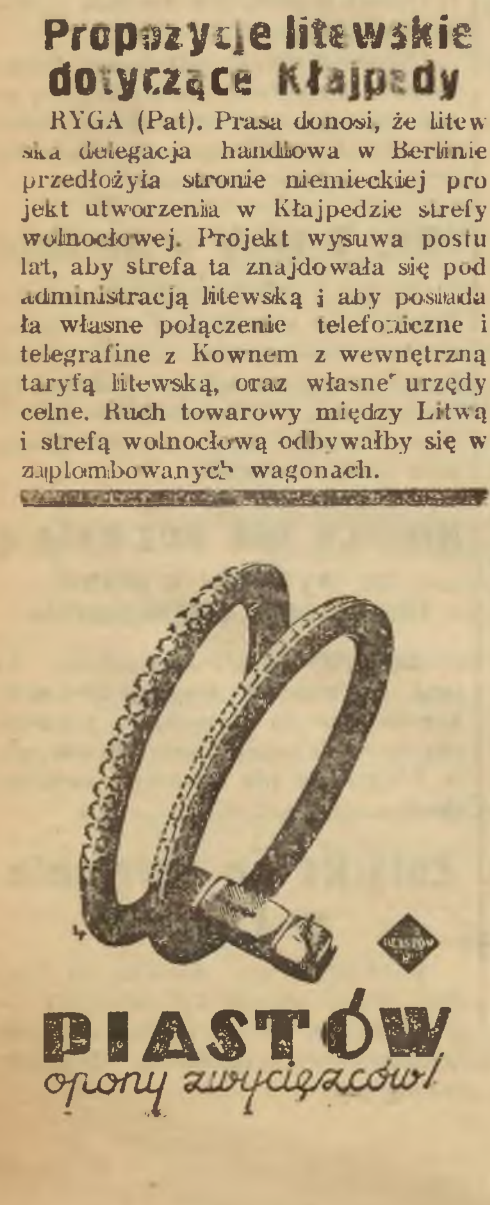
NOWY JORK, (Pat). Donoszą tu z New Brunswick, że pilot Andersen z Canadian Airways zdołał dotrzeć do samolotu sowieckiego pilotowanego przez Kokkinakiego, który lądował na bagnistej wysepce w zatoce św. Wawrzyńca.

Jak się okazuje, pilot Kokkinaki ma złamane dwa żebra. Towarzyszący mu Gordienko nie odniósł żadnych obrażeń. Samolot jest nieznacznie uszkodzony.

MONCTON, (New Brunswick) (Pat). Przedstawiciele rządu sowieckiego wynajęli samolot typu Amfibia, na pokładzie którego pośpieszył z pomocą samolotowi „Moskwa“ pilotowanemu przez Kokkinakiego — b. ambasador sowiecki Kutuzow w towarzystwie 2 Rosjan. Samolot ten nie zdołał jednak wylądować w pobliżu samolotu Kokkinakiego, gdyż okazał się zbyt ciężki, aby osiąść na terenie bagnistym. Załoga samolotu — Amfibii zauważyła jednak, że lotnik Andersen z Canadian Airways zdołał wylądować w odległości 1500 m od wysepki na której uległ katastrofie Kokkinaki.

Propozycje litewskie dotyczące Kłajpedy

RYGA (Pat). Prasa donosi, że litewska delegacja handlowa w Berlinie przedłożyła stronie niemieckiej projekt utworzenia w Kłajpedzie strefy wolnocłowej. Projekt wysuwa postulat, aby strefa ta znajdowała się pod administracją litewską i aby posiadała własne połączenie telefoniczne i telegrafine z Kownem z wewnętrzną taryfą litewską, oraz własne urzędy celne. Ruch towarowy między Litwą i strefą wolnocłową odbywałby się w zaplombowanych wagonach.



Rokowania sztabów „osi“

RZYM (Pat). Szef sztabu Reichswehry gen. Brauchitsch przybył wieczorem do Rzymu

Na dworcu powitał generała niemieckiego szef sztabu włoskiego gen. Pariani na czele szeregu osobistości wojskowych.

Nowe kredyty na zbrojenia we Włoszech

RZYM (Pat). Przed południem zebrała się pod przewodnictwem Mussoliniego rada ministrów. Mussolini zapoznał zebranych z decyzjami, powziętymi w dniu 27 kwietnia w Rocca Delle Caminate na konferencji z szefem sztabu generalnego i ministrem finansów. Przedmiotem tej konferencji były nowe kredyty uzbrojeniowe.

5 milionów funtów dla Rumunii

LONDYN (Pat). „Financial News“ twierdzi że W. Brytania zgodziła się udzielić Rumunii 5 milionów funtów szterlingów kredytu w ramach działalności brytyjskiego urzędu gwarancyj kredytów eksportowych.

Tych 5 milionów stanowi pierwszy krok współpracy finansowej W. Brytanii i Rumunii.

Pogłoski o żądaniach terytorialnych wobec Grecji

ATENY (Pat). Stwierdzają tu, że wiadomości, obiegające w prasie zagranicznej, jakoby rząd grecki prowadził rozmowy na temat ewentualnych cesji terytorialnych, nie odpowiadają prawdzie. Rząd grecki jest stanowczo zdecydowany nie podejmować żadnych rozmów w tej sprawie.

Kronika telegraficzna

Z nieznanych motywów została zamknięta na odcinku le Perthus granica hiszpańska. Grupa wychodźców, składająca się ze 150 osób, pochodzących z obozu Barcares zmuszona została do powrotu do Francji.

Rozwiązanie umowy m. Łodzi z teatrami. Zarząd miejski rozwiązał umowę łączącą miasto ze spółką pp. Kazimierza Roczyńskiego i Hugona Morycińskiego, prowadzącą dotychczas łódzkie teatry miejskie. Powodem rozwiązania umowy jest ogłoszona przez sąd upadłość spółki.

25 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Dziś w niedzielę o godz. 15.30 przed mikrofonem radiostacji warszawskiej przemówi do rolników na temat aktualny minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski.

Batalion gwardii albańskiej złożył przysięgę na wierność Wiktorowi Emanuelowi III.

Przybyła do Warszawy delegacja skautingu węgierskiego.

Prasa Paryska donosi o wizycie części eskadry niemieckiej w porcie Tangeru, przytaczając jednocześnie, że do portu tego przybyły ostatnio kontrtorpedowce francuskie, oraz od kilku dni znajduje się tam już kilka angielskich okrętów wojennych, m. in. pancernik.

Węgierski sąd wojskowy skazał za szpiegostwo 11 osób na karę więzienia od 3 do 15 lat.

Pod Sydney spadł samolot bombowy należący do australijskich sił powietrznych. W katastrofie zginęło czterech ludzi załogi.

Hitler rozszerzył stopnie nadawanego obcokrajowcom orderu zasługi orła niemieckiego. Ustanowiona została nowa klasa tego orderu — „wielki krzyż orderu niemieckiego orła w złocie“. Odznaczenie to nadawane będzie w wypadkach wyjątkowych zasług, przy czym liczba posiadaczy tego odznaczenia ograniczona będzie do 16 osób jednocześnie.

— **Transatlantyk norweski „Oslofjord“ wiozący książęcą parę norweską, zderzył się** u wejścia do portu ze statkiem pilota. Przyczyną zderzenia była gęsta mgła. „Oslofjord“ nie odniósł poważniejszych szkód, natomiast statek pilota zatonął. Załogę jego uratowano.

Moda na Polskę

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w kwietniu.

Tylko pół roku różnicy, a tak wielka zmiana! We wrześniu prasa francuska, właściwy czynnik urabiania opinii publicznej, jeśli mówiła o Polsce to tylko źle. „Match" — coś w rodzaju naszego „Asa" lub „Światowida" mówił o nas jako o kraju najbardziej zaniedbanym na świecie, bez dróg i bez armii. Kina wyświetlały urzędowy reportaż, w którym przestrzegano Polskę przed upominaniem się o Zaolzie ze względu na milionową mniejszość niemiecką w naszych granicach. I dużo innych złośliwych rzeczy, o których trzeba teraz pomyśleć, żeby nie nasycać się zbytnio modą na Polskę, panującą we Francji.

Ważne zastrzeżenie: ani złe, ani dobre informacje nie są wcale wynikiem mniejszj lub większej rzutkości naszej propagandy. Bezwątpienia można było uniknąć wielu nieporozumień, gdyby nasza służba informowana z zagranicy działała nieco sprawniej. Zwłaszcza olbrzymie straty ponieśliśmy w opinii publicznej francuskiej podczas zatargu z Litwą. Prasa otrzymywała informacje półgębkiem i nikt nie wiedział dlaczego „psujemy dobre stosunki" z naszym północnym sąsiadem. Pomimo złudzeń, prasa we Francji jest tak samo zależna od sztabu generalnego jak w Niemczech lub w Rosji. Nie można również zwalać winy na nieznajomość naszych spraw. Pisma posiadają dziesiątki publicystów, którzy znają szczegółowo zagadnienia wschodnie z autentycznych źródeł, a bardzo często z autopsji.

W ciągu pół roku sytuacja zmieniła się biegunowo. Stało się oczywistą rzeczą, że jedyne państwo, które poważnie przeciwstawia się „marszowi dziejów" to Polska. Francuzi są bardzo egzaltowani. W potrzebie potrafili polubić nawet najbardziej znienawidzonych Anglików, nic więc dziwnego, że zaczęto z sympatią i zainteresowaniem śledzić sytucję Polski. Nawet o tak niepopularnej postaci, jak min. Beck, pisano z szacunkiem i podziwem. Prasa zaczęła coraz więcej pisać o sprawach polskich, o jej życiu wewnętrznym, polityce, a zarazem armii.

„Action Française" pisała szeroko o sprawie litewskiej, podkreślając dobrą wolę Polski, która „składając ultimatum i zmuszając Litwę do nawiązania stosunków dyplomatyczuych działała, jak się pokazało, w obronie niezawisłości tej ostatniej". Wszystko to oczywiście pisano o cały rok za późno, jeśli chodzi o wypadki, a o 20, jeśli chodzi o przyczynę tych wypadków. Wiele pism podkreślało gotowość bojową narodu polskiego i jego postawę żołnierską. P. Constean pisał w jednym z prawicowych tygodników, że „można wprawdzie dużo zarzucić Polakom, ich instytucjom i polityce, ale trzeba przyznać, iż gotowi są bronić swojej wolności bez oglądania się na innych".

„Paris Soir" ogłosił szereg reportaży o Gdańsku i Pomorzu, zdumiewając się stanowczą postawą Polski i nazywając korytarz „najbardziej spokojnym zakątkiem Europy". Nawet Michel Model, korespondent warszawski „Paris Midi" pisze sensowniej swoje talmudyczne listy.

Jedną z bardziej ważkich pozycyj prasowych ostatniego miesiąca jest artykuł André Tardieu w tygodniku „Gringoire". Artykuł, zatytułowany „La Pologne et l'Europe" mówi wprawdzie o rzeczach ogólnie u nas znanych, ale których zebranie w jedno miejsce w piśmie francuskim jest bardzo wymowne.

„Wielka i wspaniała Polska tyle już ucierpiała w swojej pełnej chwały przeszłości! Oto znów oczy całej Europy zwróciły się ku niej, ponieważ Wielka Brytania zaofiarowała jej przymierze. Los odmówił jej podobnego poparcia w 1772. 1792 i 1795 r. kiedy wielkie mocarstwa pozwoliły ją pokrajać jak kurczę... W r. 1919 musieliśmy walczyć, Clemenceau i ja, w ciągu sześciu miesięcy z Lloyd Georgem, ażeby przyznać to co się jej należy dlatego tylko, że Anglicy podejrzewali w Polsce instrument naszej hegemonii. Walczyliśmy więc o Gdańsk, Górny Śląsk, Lwów, blok Bałtycki, statut galicyjski, o transport dywizyj gen. Hallera, o zaciąg ochotniczy w grudniu 1919. — „Dopóki Francja posiadała jakąś politykę zagraniczną, to zn. do czerwca 1932 r., do Herriota, Polska była dla nas niezmiennie wierna. W Genewie nie znalem bardziej pewnego przyjaciela, niż minister Zaleski. Zaczęła zaś nas porzucać wtedy, gdy Francja zerwała sama z sobą... W tym okresie zdarzyło się dużo rzeczy, których Polska nie mogła nam wybaczyć. Było więc nasze skoerstwo w kwestiach kredytów wojskowych; był pakt czterech z r. 1933, przyjęty przez Daladier'a, manewr włoski, dla odbicia Francji jej mniejszych aliantów. Oto w tych okolicznościach Polska podpisała w 1933 r. pakt z Rosją a w 1934 z Niemcami... Zachować równowagę pomiędzy Niemcami a Rosją było ideałem Piłsudskiego jak również jego następców. Mówiono, iż trzeba zachować niezależność polskiej polityki. Stary Marszałek, który znał kazamaty rosyjskie i niemieckie, nie chciał więcej ni jednych, ni drugich...

Gdy przyszły trudne dzisiejsze warunki — Polska odpowiedziała „nie". Rozpisała pożyczkę narodową, która stała się triumfem. Zmobilizowała kilka dywizyj; p. Beck bez zatrzymywania się w Berlinie udał się do Londynu... Anglia ofiarowała wszystko, Polska nie wszystko przyjęła. Zrzekła się mianowicie pomocy Sowietów, w którą ona nie wierzy. Odmówiła łączeniu się z jednym z sąsiadów przeciw drugiemu".

Oto tak pisze dzisiaj jeden z byłych premierów francuskich.

Gdyby zestawić tak ze sobą artykuły o Polsce w gazetach paryskich z września 1938 i marca — kwietnia 1939 r. można by odczytać z tego porównania charakterystykę francuskiej opini publicznej. W każdym razie nie zachęciłoby to do zbytniego opierania się na jej poglądach i nastrojach.

ernö.

Sowiety pomogą Polsce i Rumunii

„Polonia" pisze: Z Londynu donoszą do agencji Fourniera: „Ambasador Majski przybył do Paryża i odbędzie w ciągu piątku rozmowy z min. Bonnet'em, a także być może z premierem Daladier'em. Amb. Majski otrzyma od rządu sowieckiego następujące instrukcje do zakomunikowania Anglii i Francji.

1) Rząd sowiecki gotów jest okazać pomoc wojskową Polsce na jej prawym skrzydle, tak, by osłonić ją od strony Litwy i Łotwy, gdyby Niemcy chciały okrążyć Polskę od strony północno - wschodniej.

2) Flota sowiecka gotowa jest interweniować w Zatoce Botnickiej, by sparaliżować operacje niemieckie przeciwko Finlandii i przeciąć Niemcom drogę do Szwecji, skąd czerpią rudę żelazną na zbrojenia i amunicję. Działalność floty rosyjskiej w Zatoce Botnickiej będzie dość słaba, ponieważ Sowiety nie posiadają tu dostatecznej lości okrętów wojennych. To też wielką rolę może odegrać tu lotnictwo sowiecke.

3) Instrukcje rządu sowieckiego wyliczają dalej rozmiary pomocy, ofiarowanej Rumunii, lecz żadnych szczegółów na ten temat nie podaje się.

Kładzie się natomiast nacisk na fakt, że podsekretarz stanu Potiomkin zatrzyma się w Bukareszcie w drodze powrotnej z Ankary i będzie konferował z królem Karolem: będzie to pierwsza wizyta ministra sowieckiego w Rumunii, wskazująca, jak poprawiły się stosunki sowiecko-rumuńskie.

Krwawe zajścia w Saarbrücken w dniu urodzin Hitlera

Bunt ludności niemieckiej

przeciwko rabunkowej gospodarce rządu

LONDYN, (Obsł. sp). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Saarbrücken, że w dniu urodzin Hitlera doszło tam do poważnych starć z policją. Tłum wznosił wrogie okrzyki przeciw rabunkowej gospodarce rządu i domagał się polepszenia bytu, skrócenia czasu pracy do 8 godzin dziennie, zaprzestania potrąceń z zarobków na cele partyjne itd. W starciu 12 osób odniosło poważne rany. Kilkadziesiąt osób aresztowano i skierowano do obozu koncentracyjnego.

Niemcy czekają odpowiedzi min. Becka

BERLIN, (Obsł. Sp.). Podana wczoraj przez część prasy warszawskiej wiadomość o tym, że minister Beck odpowie w przyszłym tygodniu na część przemówienia kanclerza, dotyczące Polski, wywołało w berlińskich kołach politycznych wielkie wrażenie.

W kołach politycznych oczekują z niecierpliwością tego przemówienia

Roosevelt, Hitler i Mussolini

mieli się spotkać naśrodku Atlantyku

WASZYNGTON, (Obsł. Sp.). Przemówienie kanclerza Hitlera w Reichstagu wywołało w Waszyngtonie bardzo niekorzystne wrażenie. Dialektyka kanclerza Rzeszy nie znalazła uznania trzeźwych Amerykanów. Nawet w kołach dotychczas przychylnie usposobionych dla wodza Rzeszy jego atak na prezydenta Stanów Zjednoczonych wywołał niesmak. Zdaniem amerykańskich kół politycznych — konsekwencją hitlerowskiej dialektyki będzie dalszy wzrost nastrojów antyniemieckich

Wczorajsza prasa, przytaczając mowę kanclerza, zaznacza, że Roosevelt miał rację, twierdząc, że Stany Zjednoczone nie mogą pozostać na uboczu na wypadek konfliktu z Ameryką.

Wpływowy dziennik „New York Tims" podaje, że nie jest to już pierwsza oferta Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego, aby pokojowo załatwić dojrzewający konflikt europejski. Kilka miesięcy temu, twierdzi dziennik, prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do kanclerza Hitlera i szefa rządu włoskiego Mussoliniego z propozycją osobistego spotkania się na neutralnych wodach Oceanu Atlantyckiego.

Zgodnie z tą propozycją Roosevelt, Hitler i Mussolini mieli udać się na okrętach wojennych na Atlantyk i spotkać się w oznaczonym miejscu celem odbycia wspólnej narady.

Oferta ta, stwierdza dalej dziennik, została odrzucona.

W Sowietach nikt nie mógł słyszeć przemowienia Hitlera

BERLIN, (Obsł. Sp.). Niemieckie Biuro Informacyjne twierdzi, że w Sowietach nikt nie mógł słyszeć przemówienia Hitlera, bowiem w czasie jego przemówienia wszystkie stacje sowieckie tłumiły drogą radiową mowę kanclerza.

Gazety sowieckie ograniczyły się krótkimi streszczeniami mowy Hitlera

Próby depopularyzacji Roosevelta w USA

BERLIN, (Obsł. Sp.). Prasa niemiecka usiłuje podważyć opinię Waszyngtonu, w dalszym ciągu ośmieszając prezydenta Roosevelta, którego prasa i koła polityczne Niemiec, nazywają „głównym podżegaczem wojny". Jednocześnie propaganda niemiecka czyni wszystko i na terenie amerykańskim, by podważyć opinię Roosevelta. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, wczoraj rano na ścianie frontowej Białego Domu, nieznani sprawcy olbrzymimi czerwonymi literami wymalowali lakoniczny napis „Kriegshätzer", co znaczy podżegacz wojny.

Napis szybko usunięto. Przybyła policja amerykańska wszczęła energiczne dochodzenie.

Wczorajsze gazety niemieckie donosiły ponadto o wystąpieniu kilku republikanów (wszyscy oni zbiegiem okoliczności mają niemieckie nazwiska) skierowane przeciwko Rooseveltow, który chce wciągnąć Amerykę do krwawego konfliktu.

Minister De Monzie u Naczelnego Wodza



W dniu 26 kwietnia t. j. w ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie, minister Robót Publicznych Francji p. de Monzie został przyjęty w towarzystwie ambasadora Francji p. Noela na audiencji przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza. Na zdjęciu od lewej — ambasador Noel, minister de Monzie, P. Marszałek Śmigły Rydz.

W Anglii do wypowiedzenia układu

nie przywiązują znaczenia

LONDYN, (Obsł. sp.). Kanclerz pieczęci Simon wygłosił wczoraj przemówienie w którym uzasadnił ostatnie zmiany zaszłe w angielskiej polityce zagranicznej. Niemcom nie można ufać. Każda ich polityka, skierowana w kierunku osiągnięcia hegemonii w Europie, dalsza agresja w stosunku do sąsiadów spotka się z energicznym wystąpieniem W. Brytanii.

W kołach politycznych Londynu, wypowiedzenie przez Hitlera układu morskiego nie wywarło żadnego wrażenia. W Londynie już dawno spodziewali się tego kroku, który zdaniem admiralicji angielskiej nie wpłynie na obecny stan faktyczny sił morskich obu państw. W obliczu zwiększonego tempa zbrojeń angielskich, niemieckie sny o „dopędzeniu" Anglii są śmieszne. Taki wyścig jeszcze bardziej wyczerpie borykające się z wielkimi trudnościami Niemcy.

Nożycami przez prasę

JEDNOLITA OCENA MOWY HITLERA.

Stanowisko zajęte przez prasę polską w stosunku do mowy kanclerza jest absolutnie jednolite. Jest to jedno słówko: Nie!

Dziś zdążymy przytoczyć tylko część głosów.

Zawsze raczej filogermański „Czas“, tym razem zdobył się na ton stanowczy.

Wiara w słowa, deklaracje, obietnice czy groźby nawet kanclerza III Rzeszy— skończyła się w dniu, kiedy wojska niemieckie wbrew deklaracjom i umowom wkroczyły na teren innego państwa. Odtąd każde przemówienie kanclerza Hitlera może być co najwyżej materiałem dla określenia sytuacji politycznej a nie stwierdzeniem do którego wszyscy podchodzili z tą „bona fides“, którą dawniej posiadał. Do przeszłości już bowiem należy ta wiara którą między innymi także podzielaliśmy, że kanclerz Hitler reprezentuje politykę niemiecką, a nie politykę, którą zwykło określać się mianem „pruskiej“ że słów i deklaracyj nie rzuca na wiatr i zawsze ich dotrzyma. Dzisiaj świat przestał wierzyć zapewnieniom, do słów zaś małą, zwykłą tylko przywiązuje wagę; dzisiaj już tylko czyny mogą świat przekonać o szczerości intencji Niemiec.

Na dalszy rozwój kryzysu europejskiego mowa Hitlera pozostanie bez wpływu. Nie zaostrza ona wprawdzie sytuacji, ale też nie daje podstaw do jakichkolwiek rokowań.

Próba nerwów będzie więc trwała na dal.

Przechodząc do oceny żądań w stosunku do Polski „Czas“ oświadcza:

Prawdopodobnie praktycznym celem, który przyświecał kanclerzowi przy zerwaniu paktu o nieagresji z Polską, była chęć oddziałania na naszą opinię w kierunku jej zastraszenia, co świadczy wymownie o nieznajomości nastrojów panujących w Polsce.

„NIE“ MÓWI A. B. C.

Z dawnych nastrojów tego dziennika nie pozostało ani śladu. Obecny ton jest kategoryczny, bez „ale“.

Ostatnia mowa kanclerza Hitlera obliczona jest wyłącznie na opinię publiczną Niemiec. Z treści jej wynika niedwuznacznie, że kanclerzowi chodziło o mobilizację psychiczną społeczeństwa niemieckiego. Z drugiej zaś strony o przekonanie go, że Niemcy mają paść ofiarą jakiegoś międzynarodowego spisku przeciw nim uknutego.

Kanclerz Hitler porzucił już wszelkie względy dyplomatyczne.

Jeśli chodzi o Polskę to sformułował on w sposób urzędowy te żądania, które w sposób nieoficjalny powtarzane były już oddawna. Po oficjalnym ich sformułowaniu sytuacja stała się jasna. Odpowiedź Polski na te postulaty może być tylko jedna jedyna. Taka, jaka nastąpi zawsze, gdy wchodzi w grę honor Polski i całość jej granic: jedno krótkie żołnierskie słowo: NIE!

WALKA O NERWY.

Znany publicysta K. S., który ongiś cieszył się „z porozumienia sąsiadów“ dziś pisze w „Gazecie Polskiej“:

Jak to z góry wiadomo, mowa Hitlera, aczkolwiek trwała dwie i pół godziny, nie zwiększa wprawdzie stanu alarmu w Europie już przywykłej do niemieckich niespodzianek, ale nie przyczynia się również do odprężenia sytuacji. Sądząc na podstawie dzisiejszej mowy, niemiecka polityka zagraniczna postawiła sobie dwa główne cele: odosobnić mocarstwa, zagrożone przez niemieckie przedsięwzięcia oraz zużyć nerwy poszczególnych narodów.

ATAK RZESZY NA ANGLIĘ.

„W. Dz. Narodowy“ ocenia sytuację optymistycznie. Zdaniem „Dziennika“ nie uda się Niemcom rozbić polsko-angielskiego sojuszu.

Wypowiedzenie traktatów Anglii i Polsce wskazuje na to, że Niemcy zamierzają dalszą swoją politykę obrócić przede wszystkim przeciwko tym dwum państwom. Uważają one, że zarówno Polska, jak Wielka Brytania stanowią główną pozycję w nowej sytuacji europejskiej i pragnąc sytuację tę zmienić, usiłują zmusić je do porzucenia dotychczasowego stanowiska. Anglię próbują łudzić możliwościami pokojowego załatwienia konfliktu, Polskę chce się izolować i zastraszyć.

Nie sądzimy, aby ten manewr polityki niemieckiej mógł dać poważne wyniki. Anglia, przystępując do szerokich przygotowań wojennych oraz do akcji dyplomatycznej, zmierzającej do skupienia i powiązania ze sobą państw zagrożonych, uczyniła to w przeświadczeniu, że dalsze ustępstwa na rzecz Niemiec mogą zagrozić bezpieczeństwu i całości jej imperium. Trudno przypuścić, aby takie czy inne zapewnienia niemieckie, szczególnie po doświadczeniach monachijskich, mogły zachwiać jej dotychczasowym stanowiskiem. Co zaś do Polski, jasnym jest, że nie mamy nic do dania Rzeszy Niemieckiej i że w żadnej sytuacji nie odstąpimy od zamiaru stanowczej obrony naszych praw w Gdańsku i nienaruszalności Pomorza.

Wypowiedzenie przez Niemcy paktu o nieagresji przyczyni się tylko do rozwiania złudzeń, jakie żywiono w pewnych — nielicznych zresztą — kołach polskich, co do możliwości prowadzenia polityki w duchu porozumienia polsko-niemieckiego Złudzenia te i próby takiej polityki zbankrutowały ostatecznie po onegdajszej mowie kanclerza Hitlera.

Dyplomacja niemiecka swoją niezręcznością zawsze raczej kleiła, niż rozbijała front Ententy. A i dziś spojrzmy na jej wyczyny. Setki lat boczył się na nas dumny Albion i przestał. Setki lat walczyły Grecja z Turcją, a dział co robić z Chorwatami, a teraz? dział co robić z Chorwatami. a dziś?

No, a u nas? Czyż ta dyplomacja nie zasłużyła na godność Zjednoczyciela Narodu Polskiego honoris causa? I

Rola kawalerii w nowoczesnej wojnie

Czasy dzisiejsze, tak obfite w napięcia wojenne, które wokół nas żywym wybuchają płomieniem, każą każdemu trzeźwo myślącemu obywatelowi poświęcić nieco uwagi zagadnieniom wojskowym. Pojmuje on bowiem dobrze, że mogą go one raptem wyrwać z kręgu jego dotychczasowych czynności i stać się jego chlebem powszednim, stawiając mu wymagania, którym będzie musiał odpowiedzieć.

Sprawa pojawienia się na nowoczesnych polach bitew lotnictwa bojowego, kwestia obrony przeciwlotniczej, udziału wojsk pancernych, wpływu nowoczesnych fortyfikacji na kształtowanie się działań wojennych, zagadnienia ekonomiczne i surowcowe — to nie są już rzeczy obce. Osłuchanie się z nimi, pozwala zdać sobie dość trafnie sprawę ze znaczenia nowych broni na polu walki. — Przeciętny czytelnik nie ma więc już specjalnych zagadek i wątpliwości. Wszystko jest mu na ogół jasne — szczegóły pozostawia specjalistom

Istnieje jedna tylko sprawa, co do której nie ma się jeszcze dostatecznie wyrobionego zdania — jest to

SPRAWA KAWALERII.

Oddawna toczą się zażarte dyskusje na temat użyteczności kawalerii w nowych zmienionych warunkach. — Jakżeż poradzić sobie z tym problemem, co o tym sądzić?

Wojna składa się z szeregu działań, rozłożonych w czasie i przestrzeni, których suma ma przynieść zwycięstwo. Celem zaś każdego działania jest bitwa. Zanim do niej jednak dojdzie, wojska kierowane według jakiegoś planu działań zbliżają się do siebie, zwierają zapomocą straży przednich, czyli zawiązują bitwę. Po czym dopiero, jak dwaj zapaśnicy, którzy już wypróbowali swe siły, przystępują do przeprowadzenia rozstrzygających działań.

Oto są odwieczne i niezmiennie te same fazy bitwy, kierowane przez prawa sztuki wojennej, zawsze niewzruszalne, bez względu na epoki, w jakich bitwy toczyły się, czy toczyć się będą. Różnice polegają jedynie na czasie zużytym na całość operacji. O ile dawniej był on krótki i trwał godziny lub zaledwie dni, o tyle ostatnio, wraz ze wzrostem liczby i sprzętu walczących wojsk, przedłuża się do tygodni. Nie mniej jednak istota pozostała zawsze ta sama.

Po ostatnich doświadczeniach wojny w Mandżurii, Abisynii i Hiszpanii, opinia powszechna doszła do przekonania, iż przyszła wojna będzie co najmniej w swej pierwszej i najważniejszej fazie

WOJNĄ MANEWROWĄ.

Ogół fachowców uznał, iż powstawanie nowych środków ofensywnych jak czołgi, lotnictwo szturmowe itp., nie pozwoli odrazu frontom „zastygnąć“. Pierwszy więc okres wojny składać się będzie z ruchliwych operacyj, w których wszyscy będą szukać rozstrzygnięcia, aby za wszelką cenę uniknąć wojny pozycyjnej, prowadzenie której gubi zarówno zwycięzców, jak i zwyciężonych.

Wychodząc z takiego założenia na pierwszy plan potrzeb bitwy nowoczesnej wysuwa się konieczność posiadania broni szybkich jako podstawowego środka dla uzyskania przewagi.

Taką właśnie odwieczną ale i dobrze wypróbowaną bronią — jest kawaleria. W związku z tym, w obecnej chwili wzrasta niepomiernie znaczenie kawalerii, dalsze jej istnienie więc a nawet rozrost

są nakazem chwili.

Istota tej sprawy znalazła wszędzie zrozumienie, wątpliwości istniały tylko co do sposobu jej realizacji.

Przede wszystkim zastanawiano się, czy kawalerię można uważać na dal za broń szybką. Czy wobec potęgi silnika można wogóle mówić o szybkości konia? Czyż nie lepiej zamienić konia na silnik, a jeźdźca na strzelca siedzącego za otworem strzelniczym?

Takie i tym podobne zdania padały nieraz z łamów prasy wojskowej.

— Nie walczymy z samą ideą kawaleryjską, której słuszność uznajemy — pisano — ale chcemy jej nadać bardziej nowoczesne formy, a przede wszystkim zmotoryzować.

Oczywiście, że tak skrajne poglądy spotkać się muszą z trzeźwą krytyką. Nie można przecież uzależniać losu bitwy od tak niesprawdzonego narzędzia, jakim dotychczas jest samo dzielna broń pancerna.

Liczne próby wykazały

OGROMNĄ ZALEŻNOSC BRONI PANCERNEJ OD WARUNKÓW TERENOWYCH I KLIMATYCZNYCH.

Błota, lasy, śniegi, bezdroża i inne przeszkody, których nie potrafi usunąć dzisiejsza technika, piętrzą się przed bronią pancerną.

Z tych też powodów można dziś twierdzić, że dla naszych potrzeb i w naszych warunkach kawaleria długo jeszcze będzie bronią szybką, no którą można będzie liczyć.

Wypada oby się jeszcze zastanowić, w której fazie bitwy kawaleria będzie miała najwięcej do zrobienia. Gdzie leży punkt ciężkości jej działań? Czy główną jej rolą i zadaniem będzie nadal t. zw. „dalekie rozpoznanie“ przed bitwą.

Otóż trzeba stwiedzić, że w tej mierze nastąpiła wyraźna ewolucja pojęć. Zadanie dalekiego rozpoznania przejęło na siebie przede wszystkim lotnictwo — a głównym zadaniem kawalerii będzie w przyszłości udział jej w akcie rozstrzygania bitwy. Będzie ona mogła wywiązać się ze swej roli tym lepiej, że oszczędzi sił w okresie, który powodował zawsze najwięcej strat, j. t. w okresie zbliżania się wojsk. W ten sposób kawaleria, zabezpieczona przed przedwczesnym wyniszczeniem i zasilona towarzyszącą bronią pancerną, będzie mogła spełniać z powodzeniem

SWĄ NOWĄ ROLĘ.

Jak widać więc, nowoczesne bronie nie usuwają w cień kawalerii, ale przeciwnie, ułatwiają jej zadania i potęgują użyteczność pozwalając odegrać jej rolę w razie manewru rozstrzygającego.

Przeszło 35 milionów

Ruch naturalny ludności w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w wiadomościach Statystycznych tymczasowe dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w czwartym kwartale ubiegłego roku, oraz za cały 1938 rok zestawione porównawczo z danymi za rok 1937.

Według tych danych w roku ubiegłym zarejestrowano w Polsce 278.713 małżeństw, 849.873 urodzeń żywych, 479,602 zgonów, w tym 118.798 zgonów niemowląt.

PRZYROST NATURALNY LUDNOŚCI,

który otrzymuje się przez odjęcie liczby zgonów od liczby urodzeń, wyniósł w 1938 r. — 370.271. W porównaniu z rokiem 1937, w roku 1938 zarejestrowano o 3.158 więcej małżeństw, zaś o 6.191 mniej urodzeń i 1.992 mniej zgonów.

SPADEK LICZBY URODZEŃ

zanotowano w woj. lubelskim, poleskim, wołyńskim, krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Przyrost naturalny w roku 1938 zmniejszył się o 4.199 osób w porównaniu z poprzednim rokiem 1937.

W przeliczeniu na 1.000 mieszkańców przypada w roku 1938 małżeństw 8,0 (to samo w roku 1937), urodzeń 24,5 (24,9 w roku 1937), zgonów 13,8 (14.0 w roku 1937) i przyrostu naturalnego 10,7 (10,9 w r. 1937). Rok 1938 przyniósł więc dalsze

NIEWIELKIE ZMNIEJSZENIE PRZYROSTU NATURALNEGO W POLSCE.

Po doliczeniu przyrostu naturalnego za roku ubiegły i odjęciu strat emigracyjnych za ten rok, otrzymujemy, iż ludność Polski na 1 stycznia 1938 r. wynosiła 34.849 tysięcy osób w granicach sprzed października 1938 r., łącznie zaś z ziemiami odzyskanymi w roku 1938 —

35.090 TYSIĘCY OSÓB.

Liczba zgonów niemowląt obliczona na 100 urodzeń żywych wyniosła w roku 1938 — 14,0, w porównaniu z 13,6 w roku 1937.

Produkcja polskich samochodów o napędzie drzewnym

Krajowy przemysł samochodowy osiągnął, jak słychać, nowy sukces: mianowicie jeszcze w ciągu tego sezonu mają być wypuszczone na rynek samochody o napędzie drzewnym Samochód taki poruszany będzie gazem, wytwarzanym ze spalania drzewa. Według obliczeń, samochód ciężarowy tego typu przy pełnym obciążeniu używać będzie około 83 kg drzewa na 100 km jazdy. Drzewo do poruszania samochodów może być najzwyklejsze, byleby było suche. Do tego celu mogą służyć przede wszystkim wszelkie odpadki przy tartakach, stolarniach itp.

Istnieje plan wyzyskania samochodów o napędzie drzewnym dla komunikacji, zwłaszcza na Kresach wschodnich, gdzie drzewa jest bardzo dużo i gdzie jest ono niezwykle tanie. Koszt napędu drzewnego ma podobno wynosić tylko 20 proc. kosztów benzyny.

„Nie chcę żyć“

Zamach samobójczy 65-letniego mężczyzny

Wincenty Szczęsny, mieszkaniec wsi Kucewicze (pow. Oszmiana) postradał przed kilku laty nogę. Kalectwo było ciosem ciężkim i mocno dawało mu się we znaki.

Kiedy zaś od pewnego czasu w rodzinie Szczęsnego zaczęły wybuchać nieznaski, których był przedmiotem, życie mu się sprzykrzyło. Skutek — łatwy do przewidzenia

25 bm. na cmentarzu w Kucewiczach znaleziono Szczęsnego w stanie niebezpiecznego zatrucia. Jak się okazało, wypił on 3 buteleczki esencji octowej. Po zastosowaniu środków ratunkowych przewieziono go do szpitala w Oszmianie. *(Zb.)*

Pół żartem, pół serio

Kobiecie plotkarce

**Dziękuję za taką kobietę:
to przecież mówiona gazeta!**

Słoń i pchła

**—Masz ci, masz, chyba ledwie już dyszesz— żliła się pchła—gdy ciebie tak wciąż kąsam!
A słoń: — Kiedy ja wcale nic nie słyszę..
I że pchle przykrość, wstydu oblał się pąsem.**

Aktorce zamężnej

**Owszem, nie opuszcza panią artystyczna wena.
ale tylko... w zazdrości małżeńskiej częstych scenach!**

Życie i śmierć

**Piewca wichrów i ognia, szczytów ludzkiej dumy.
który nieśmiertelności składał wciąż ukłony,
o patos i o mity wołał — wczoraj umarł
na niestrawność z powodu buraczków duszonych.**

Z powodu przemówienia

Motto: Piątkowe przemówienie dyktatora — przerywane lekkim kaszlem i chrypką — nie zawierało jakichś wyraźnych akcentów decyzji

**Wszystko ma wymowę symboliczną:
ta chrypka, to chrypka polityczna...**

Roos veit spał?

Co przypuszczalnie robił prezydent Franklin Roosevelt w czasie mowy Hitlera? Przytaczamy za „Gońcem Warszawskim“ depeszę z Waszynktonu:

Z kół miarodajnych donoszą, że rząd zajmuje stanowisko, iż orędzie prezydenta Roosevelta wysłane oficjalnie do Hitlera i Mussoliniego wymaga odpowiedzi oficjalnej, a nie odpowiedzi drogą pośrednią przez przemówienie w Reichstagu.

Z tego powodu prezydent Roosevelt nie będzie reagował na dzisiejszą mowę Hitlera Zresztą o godz. 18 według czasu amerykańskiego, kiedy Hitler wygłaszać będzie swe przemówienie, prezydent Roosevelt będzie jak zwykle o tej porze spać.

Z Hiszpanii donoszą...

Znawcy stosunków hiszpańskich twierdzą, że Hiszpanią rządzi faktycznie nie gen. Franco, lecz jego szwagier Serrano Sauer.

Ilustruje to anegdota, kursująca obecnie z tamtej strony Pirenejów.

Gen. Franco przybywa do nieba i przedstawia się św. Piotrowi:

— Jestem Franco!

— Pierwszy raz słyszę to nazwisko.

— Wódz naczelny armii hiszpańskiej!...

— To mi nic nie mówi.

— „El Caudillo“!...

— Nie znam.

— Szwagier Serrano Sauera!...

— A to co innego! Od razu trzeba było tak mówić. Może pan wejść...

Przeszkoda

Brown męczy się nad befsztykiem. Zbliża się kelner:

— Czy befsztyk jest za twardy?

— Twardy! — wścieka się Brown — gdybym zamówiwszy befsztyk, otrzymał polędwicę z konia — no, uszło by jeszcze! Ale potrawa z siodła — to już za wiele.

W Monachium

Do sklepu spożywczego w Monachium wchodzi mieszczka z koszyczkiem.

— Proszę mi dać ćwiartkę masła...

— Nie ma.

— No, to proszę o jajko...

— Nie ma!

— Dobrze, poproszę o ćwierć kilo kawy...

Kupiec zirytowany:

— Proszę panią, czy pani przyszła, aby coś kupić, czy też aby politykować?...

Koledzy chemicy

Do słynnego profesora chemii przychodzi żebrak.

— Panie profesorze, niech pan wesprze groszkiem ubogiego kolegę...

— Jakto kolegę?

— Bo ja, panie profesorze, też jestem chemik. Zamieniam metal na alkohol.

Konflikty odwieczne

Pan Kotek kłóci się ze swoją żoną:

— To rzecz dowiedziona — woła Kotkowa — że my, kobiety, jesteśmy zręczniejsze od mężczyzn.

— To prawda — zgadza się Kotek zrezygnowany. — Co wy w godzinę potraficie zakupić, tego my przez cały rok nie jesteśmy w stanie spłacić.

Obsługa Specjalna „K. W.“ z Kowna

Budowa szosy Kowno — Jewie

Najbliższa droga z Kowna do Wilna (103 klm) prowadzi przez Rumrzyszki — Żyżmory — Jewie.

Na odcinsku Kowno — Żyżmory stan jej jest znośny: częściowo jest to szosa, częściowo zaś gościniec.

Natomiast dalszy odcinek, wyłożony za czasów okupacji niemieckiej belkami drewnianymi, obecnie pozostawia dużo do życzenia i jest trudny do przebycia. Ostatnio zdecydowano zatem od Żyżmor przez Jewie aż do granicy przeprowadzić szosę. Wytyczyła ją już w styczniu komisja, złożona z przedstawiciel min. spraw wewnętrznych, komunikacji i obrony kraju. Przed paru dniami zaś Rada Ministrów z tegorocznego funduszu robót publicznych przeznaczyła na budowę tej szosy 100.000 litów. Suma ta będzie zużytkowana na prace przy gotowawcze do budowy pierwszego odcinka tej szosy: od granicy do Jewia, wynoszącego 6,7 km. Ma być mianowicie przygotowanych 3,500 m sześc. kamieni tłuczonych, dokonanych 36.400 m. sześc. robót ziemnych, zbudowany most itd. Roboty zostaną rozpoczęte niezwłocznie. (n).

Litwa nie weźmie udziału w zawodach szybowcowych we Lwowie

„Lietuvos Aidas“ donosi, że Litwa była zmuszona wycofać się z organizowanych w maju br. międzynarodowych zawodów szybowcowych we Lwowie, gdyż wobec utraty jedynej szkoły szybowcowej w Nidzie, w Kraju Kłajpedzkim, wypadnie reorganizować tę gałęź sportu. Pismo nadmienia przy tym, iż Aeroklub Litewski zarejestrował na zawody dwa szybowce podczas, gdy inne państwa po trzy, wobec czego Aeroklub Polski dla wyrównania szans oddał do dyspozycji Litwy jeden ze swych rekordowych szybowców i „obecnie wypadnie się wyrzec skorzystania z tej miłej propozycji“. (n).

Rozbudowa dworca w Jewiu

Zarząd kolejowy zgodnie z polsko litewskim układem komunikacyjnym przystępuje do rozbudowy dworca na stacji granicznej w Jewiu. Ma tam być wzniesiona nowa wieża ciśnień, pomieszczenia dla kolejowych warsztatów remontowych i straży ogniowej, urządzenia dla dezynfekowania wagonów oraz kilkanaście domków dla służby kolejowej, w tym specjalne lokale noclegowe dla kolejarzy polskich, którzy mają tu przekazywać i przejmować pociągi od kolejarzy litewskich. Dotychczas przejmowanie pociągów odbywa się, jak wiadomo, wyłącznie w Landwarowie. (n).

Ustawa o stanie nadzwyczajnym

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o stanie nadzwyczajnym, którego mogą być dwa rodzaje: stan wzmocnionej ochrony i stan obrony państwa. W pierwszym wypadku zaostrzony nadzór nad życiem publicznym sprawuje administracja cywilna (naczelnicy powiatów), w drugim — wojskowa (komendanci wojenni) w drodze wydawania obowiązujących przepisów, za przekroczenie których grożą kary do 2,500 litów grzywny i do 3 miesięcy więzienia.

Ustawa zacznie obowiązywać z chwilą podpisania jej przez Prezydenta Republiki, któremu w Litwie w okresie pomiędzy sesjami Sejmu, przysługuje pełnia władzy ustawodawczej.

W kołach politycznych zwracają uwagę na artykuł nowej ustawy, głoszący, iż z chwilą wprowadzenia stanu nadzwyczajnego zostaje zawieszona działalność organizacyj politycznych. Dawna ustawa o stanie nadzwyczajnym tego rodzaju zarządzeń nie przewidywała. Ponieważ stan wzmocnionej ochrony został wprowadzony w chwili oderwania Kłajpedy i dotąd obowiązuje, po uprawomocnieniu się nowej ustawy automatycznie musi ulec zawieszeniu działalności Związku Litwinów Narodowców („tautininków“), którego likwidacji przedstawiciele dawnej opozycji pozbawionej swych organizacyj politycznych już od kilku lat, domagali się przy tworzeniu rządu konsolidacyjnego. (n).

Przypadek czy podpalenie?

W zaścianku Turle (gm. kobylnicka, powiatu postawskiego), wybuchł 26 bm. pożar w zabudowaniach Alfonsa Wojtkiewicza. Spalił się niezamieszkany, stary dom — ubezpieczony na 2310 zł.

Ponieważ ogień powstał w okolicznościach bardzo niejasnych, zachodzi podejrzenie, że dom podpaliła żona Wojtkiewicza, Marta, w celu utrzymania stawki asekuracyjnej, która — wziąwszy pod uwagę nikłość straty wyrządzonej przez pożar — jest kęskiem wcale łakomym.

Czy podejrzenie jest słuszne, wykaże śledztwo. *(Zb.)*

Premie PKO

Dnia 27 kwietnia 1939 r. odbyło się w PKO szóste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V, grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 marca 1939 r.

Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 402,426 412,748 413,488 434,637, 435,283 481,448 483,645 501,439 511,930 518,588 541,415 547.797 551.109.

Premie po zł 20 padły na Nr Nr: 402,146 407,269 407,441 412,799 416,960 417,948 419,717 427,100 430,896 433,326 439.664 442,823 442,970 443,522 448,854, 449,751 453,120 454,241 456,538 549,167 463,413 464,173 464,766 465,125 468,662 469,325 471,236 474,385 490,630 499,223 500,026 506,710 509,603 510,737 512,546 517,865 517,932 518,066 520,955 526,948 530,731 532,509 539,992 540,769 540,811 541,335 543,588 543,931 545,600 546,483 540,973 550,193.

Ponadto padło 198 premij po zł 100 oraz 526 premie po zł 50.

Ogółem padło 789 premij na sumę 65.600 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii V grupy A, na które padły premie w poprzednich losowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł 250 na Nr Nr: 484.741 522.843.

Zł 100 na Nr Nr: 454,376 496,378.

Zł 50 na Nr Nr: 407.554 407,851 414,540 417,870 421,977 431,160 436,056 444,277 450,527 456,004 505,607 506,117 507,770 509.282 510,648 517,248 529,060.

Po raz drugi padły premie:

Zł 250 na Nr 512,546.

Zł 100 na Nr Nr: 421.598 460,113 514,477

Zł 50 na Nr Nr: 404,926 420,822 436,620 476,726 485,206 500,009 526,106.

Na FON

Dzieci szkoły powszechnej I stop. w Debiesiach, pow. oszmiańskiego zakupiły w dn. 26 kwietnia br. obligację P. O. P. przekazując ją na FON. Na „polskie samoloty“ złożyły wszystkie dzieci bez wyjątku swoje oszczędności, przy czym niezamożne robiły i sprzedawały miotły, a tą drogą zdobyte pieniądze składały na FON.

* * *

— W wilejskim subskrybowano na 64 tysiące zł. Na terenie miasta Wilejki do 25 bm. subskrybowano zł 17.920. Na terenie gmin Kościeniewickiej zł 5.103.50, Wojstomskiej zł 2.400, Budsławskiej zł 15.860, Kurzenieckiej zł 5.840, Wiazyńskiej zł 6.980, Kołowickiej zł 2.140, Krzywickiej zł 6.600, Wiszniewskiej zł 1.980.

Ogółem na terenie powiatu subskrybowano do 25 bm. na zł 64.823.50

Składajcie ofiary na FON

Subskrybować pożyczkę można w niedzielę

Wpłatę Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na konta czekowe PKO można uiścić w każdym urzędzie pocztowym.

W związku ze zbliżającym się okresem zakończenia subskrypcji, wszystkie urzędy i agencje pocztowe przyjmować będą wpłaty na POP również w niedzielę 30 kwietnia i w dniu 3 maja w godzinach urzędowych, jak i w dni powszednie.

Na Wileńszczyźnie już 3.121 tysięcy

Komisariat Wojew. P. O. P. komunikuje, że wedug otrzymanych danych subskrybowano P. O. P. w dn. 26 i 27 bm. w Wilnie — 170.700 zł, mołodeckim — 21.825 zł, postawskim — 4.720 zł, święciańskim — 18 020 zł wilejskim — 4.920 zł, wileńsko-trockim — 42.800. Razem — 380 215 złotych. Do dnia 25 bm. 2.740.970 zł. Ogółem — 3.121.185 zł.

Zlicytowano za podatki
43 nieruchomości na Wileńszczyźnie

Jak się dowiadujemy wprost od władz skarbowych — okresie od dn. 1. IV. 1938 r. do dnia 31. III. rb zostało zlicytowanych w województwie wileńskim za zaległe podatki 13 nieruchomości, z czego 2 w Wilnie i 11 w innych miejscowościach Wileńszczyzny. Licytacji uległy nieruchomości zarówno duże jak i drobne, o czym świadczą ceny, za które je sprzedano, wynoszące od 201 zł do 120 100 złotych.

Rok budżetowy bieżący ma przynieść dalsze licytacje u opieszałych płatników podatków.

Dziś 17 wieców wyborczych
5 maja posiedzenie Gł. Kom. Wyb.

Od wyborów do Rady Miejskiej dzielą nas już tylko trzy tygodnie. Z każdym dniem kampania agitacyjna poszczególnych ugrupowań nabiera na sile.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziały swe wiece wszystkie ugrupowania wyborcze. Ogółem odbędzie się 17 wieców, w tym 5 wieców zwołanych przez Chrześcijański Blok Gospodarczego Rozwoju m. Wilna. Tyleż wieców zwołał Katolicko - Narodowy Blok Wyborczy. Poza tym wiece zapowiedziały Klub Demokratyczny i PPS, oraz partie żydowskie.

Jeżeli chodzi o techniczną stronę przygotowań wyborczych, to na 5 maja zwołane zostało posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którym zapadną ostateczne uchwały co do zakwestionowanych kandydatów na poszczególnych listach, ustalone będą ostatecznie kolejne numery poszczególnych list itp.

Nowości wydawnicze

Juliusz Kędziora. Burza. (Teatr Polski Żywej). Już trzecią sztukę gwarową wydaje powyższa firma. Czy to nie nadmiar ludowości i języka, który nie może być dokładnie zrozumiany po za Małopolską? Nawet czytanie dłuższego utworu gwarowego nuży i nudzi. Tematem dramatu „Burza“ jest odwieczna walka o podział ziemi pomiędzy braćmi. Autorowi chodziło o pokazanie do jakiego stopnia sięga ta miłość u chłopa. Ale ukazał ją w jej objawach tylko ujemnych. Szantaż, intrygi, podstępy, krzyżujące się zbrodnie, atmosfera zbrodni od początku do końca, napięcie wzmaga się i rośnie, aż duszno się robi od tych kryminałów. Czy to jest ten Teatr Polski, przeznaczony na szersze warstwy? Wydaje się, że tak traktowany temat i tak plastycznie opracowany jest raczej elementem demoralizującym.

Gordon Selfridge. Z dziejów handlu. Gebethner i Wolff. Zakład im. Ossolińskich. Ciekawa i pouczająca książka, ilustrowana licznymi reprodukcjami i planszami. Zawiera historię handlu na całym świecie, zacząwszy od czasów starożytnych, kiedy Chiny, Fenicja, Asyria, Babilon, Grecia, dzierżyły w rękach ster interesów Europy i Azji. Później potęga Wenecji, olbrzymi rozwój Hanzy, kompanii wschodnio - indyjskiej, tych wielkich spółek handlowych, wzrastających majątków, podnoszenie się fali złota i opadanie, fluktuacje zależne od ludzi, wojen i stanu portów np. w Bruges. Rozwój handlu polskiego też uwzględniony. Bardzo ciekawa i warta polecenia do bibliotek wiejskich i miejskich książka, wydana starannie i wytwornie.

Wł. Zborowski. Zagadnienie rynku pieniężnego w polskiej polityce zagranicznej. Gebetchner i Wolff. Warszawa. Broszura, obejmująca sprawy finansowe Polski na rynku zbytu, w centralnej Europie. Zagadnienie dróg komunikacji w środkowej Europie, ekspansja finansowa jako czynnik polityki zagranicznej. Oto treść broszury, ważnej dla finansistów.

Wacław Berent. Zmierzch wodzów. Gebethner i Wolff. Warszawa. Autor świetnie odtwarza atmosferę życia ówczesnego, ogarniając przebogatą skalę zjawisk i wykazując orientację w zawiłym splocie konfliktów epoki. Równie plastyczny wyraz uzyskuje uprzejma towarzyskość salonów i konspiracja podziemna; błahe intrygi osobiste — i pasja namiętności politycznych; sielankowe upodobanie klasycyzujących literatów — i wulkaniczne wybuchy młodej generacji wojskowych. Przenikliwa intuicja poparta gruntowną znajomością podłoża historycznego stwarza wizję świeżą i głęboko oryginalną. Nakreślone portrety — to żywe indywidualności o skomplikowanym życiu wewnętrznym i nieodpartej wyrazistości.

„Zmierzch wodzów“ wydany został przez firmę Gebethner i Wolff ze szczególną starannością. Składa się na to zarówno dobór papieru i okładki, jak i stylowe winiety St. Ostoi - Chrostowskiego świetnie harmonizujące z tekstem.

Prof. Wincenty Lutosławski. Wyd. Rój. *Posłannictwo polskiego narodu.* Obecny tom ma być początkiem zbiorowego wydania dzieł 76 letniego profesora i filozofa, który nie przestaje pracować i pisać. Ma za sobą wiele dzieł znanych zwłaszcza za granicą w Anglii, gdzie jego znajomość rzeczywistości zyskała uzasadnione uznanie. Ogrom pracy W. Lutosławskiego jest zdumiewający. Wilno miało go w swoim uniwersytecie przez lat dziesięć kiedy wykładał tu wszystkie działy filozofii i głosił, jak przez całe życie, zasady mesjanizmu polskiego. Choćby się nie zawsze godziło na polityczne wywody prof. filozofa, niemniej jego przypuszczenia i proroctwa, program i uzasadnienia są ciekawe i wartościowe.

Zygmunt Nowakowski. Błękitna kotwica. Gebethner i Wolff. Warszawa.

Nowością eksperymentalną w dziedzinie fantazji na tle rzeczywistości, jest nowy utwór autora dowcipnych kronik. Nie bardzo wiadomo jak tę książkę rozumieć? Pamflet? Satyra? Ewangieliczna opowieść o dobrym sponiewieranym człowieku, o nowym Chrystusie pojętym w stylu fresków Puvis de Chavannes? Wszystko to podane tęgim sosem publicystycznym, doskonałym w rozmachu zobrazowaniem fluktuacji motłochu i uczuciowych odruchów bezkrytycznych tłumów. Za dużo jednak tych zbiorowych „ruchów“ demolujących Warszawę i wzbierających jak spienione fale, by opaść w próżnię. Sprawia to pewną monotonię w gorączkowej akcji. Bohater opowieści major Gorzeń jest jakby wytworem tęsknot ludzkich do dobra i sprawiedliwości, dlatego porywa tłumy o wiele więcej niż sam przypuszczał. Jego idea ponosi go i zatapia, skierowana przez złe duchy, których uosobieniem jest makabryczny Sadowski, żyd z pochodzenia. Cała Warszawa przedstawia się jako ogarnięta przez obłęd mistyczny, co daje posmak fantastycznej bajki a la Chesterton, operującej jednak realnymi środkami. Wiemy że nikt nie stał się przywódcą tłumów od jednej mowy na cmentarzu, że wiara w człowieka, choćby chrystusowego, nie szerzy się z taką szybkością i łatwością jak w tej powieści. Ale ta fantazja daje autorowi możność rozprawienia się z różnymi kierunkami politycznymi w Polsce, do zagłębienia się w potrzeby społeczne tłumu, do roztaczania efektownych obrazów wzburzenia. Te obrazy właśnie cokolwiek niecierpliwią. Katastrofa finalna jest bodaj najbardziej gorzką prawdą tej fabuły. *H. R.*

WŚRÓD PISM

— PION. — Pion Nr. 17, zawiera m. in.: artykuły — Czesława Miłosza „Radość i poezja“, Janusza Kosickiego „Po 17 Festiwalu S I. M. C.“, Gustawa Merling-Grudzińskiego „O pisarzach ludowych“, Tadeusza Zielińskiego „Czy Pan Jezus był Żydem“, Witolda Hulewicza „Majorki i Minorki minorum valorum“, „Muzyka i totalizm“; wiersze — J. B Ożoga i Thomasa Traherne'a (17 w.) w przekładzie Czesława Miłosza, „Życie literackie“, „Problemy dnia“, sprawozdania z wystaw, kronikę zagraniczną, notatki, itd.

Kącik prawny

Ubezpieczalnia Społeczna nie odpowiada za wybór lekarza

Powód Jan G. wniósł przeciwko Ubezpieczalni Społecznej powództwo o 10.000 zł, tytułem odszkodowania i o rentę.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego, oddalającego powództwo — powód złożył kasację.

Sąd Najwyższy (orz. C. II 2353/37 — Zbiór Orzeczeń za 1939 r. Nr 40) kasację oddalił. Orzeczenie swoje uzasadnił w sposób następujący: Zgodnie z art. 95 i 122 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (D. U. R. P. poz. 396) Ubezpieczalnia Społeczna ma ubezpieczonym udzielić pomocy lekarskiej przez lekarzy, uprawnionych do praktyki. Prawo do praktyki lekarskiej mają osoby, wymienione w art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 25 września 1932 r. o wykonaniu praktyki lekarskiej. Powód nie stwierdził, by lekarze opiekujący się nim nie mieli prawa do wykonywania praktyki lekarskiej. Za szkodę więc odpowiada ten, który ją ze swej winy wyrządził, zatem kto naruszył obowiązek umowy lub ustawy. Pozwana Ubezpieczalnia miała obowiązek udzielić powodowi, jako ubezpieczonemu opieki osób, przez ustawę do leczenia uprawnionych i obowiązku tego dopełniła.

Ustawa więc nie nakłada na Ubezpieczalnię obowiązku dostarczenia ubezpieczonemu takiej pomocy lekarskiej, przy której błędy medyczne byłyby wykluczone, a zatym pozwana Ubezpieczalnia nie odpowiada za błędy lekarskie osób, wyłącznie uprawnionych tak do rozpoznania chorób, jak i leczenia chorych. Co do działów praktyki lekarskiej, lekarze są od Ubezpieczalni niezależni, tylko oni rozpoznają chorobę i leczą, za czym ustaje też wszelki związek między błędem w leczeniu ubezpieczonego, gdyby nawet błąd był, a działaniem lub zaniedbaniem Ubezpieczalni, jako przyczyną lub choćby tylko jedną z przyczyn szkody ubezpieczonego — powoda, przez błąd poniesionej.

Także o potrzebie pomocy specjalisty rozstrzyga nie Ubezpieczalnia, lecz osoba uprawniona z ustawy do rozpoznawania i leczenia chorób. Jeżeli więc lekarz uprawniony do wykonywania praktyki podjął się leczenia powoda, bądź zabiegu operacyjnego, tym samym stwierdził, że nie zachodzi potrzeba pomocy specjalisty i także w tym względzie nie ma winy pozwanej Ubezpieczalni w wyborze osoby.

Pogląd powyższy wynika również z ogólnych zasad Kodeksu Zobowiązań o odpowiedzialności. Pozwana Ubezpieczalnia powierzyła leczenie powoda — ubezpieczonego osobom, trudniącym się leczeniem zawodowo i upoważnionym do tego z ustawy. Zgodnie z art. 144, § 2 K. Z. powód nie udowodnił, że pozwana Ubezpieczalnia powierzyła wykonanie czynności osobie niezdatnej, a więc nie ma winy pozwanej Ubezpieczalni — przewidzianej w art. 144, § 1 K. Z.

Na podstawie powyższych wywodów, Sąd Najwyższy ogłosił tezę prawną: „Ubezpieczalnia Społeczna udzielając ubezpieczonym pomocy leczniczej przez lekarzy, uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej nie odpowiada ani za wybór lekarza, któremu powierzyła opiekę nad ubezpieczonymi, ani za czynności lekarskie dokonane przez lekarza względem ubezpieczonych. W szczególności Ubezpieczalnia nie odpowiada za to, że ordynujący lekarz podjął się leczenia ubezpieczonego, czy też wykonał zabieg operacyjny sam, nieodesławszy ubezpieczonego do specjalisty".

S.

Piszą do nas.

Zboże i chleb

Bez przesady można stwierdzić, że zboże i chleb w Polsce tworzą dwa ośrodki, dookoła których kształtuje się zagadnienie polityki rolnej i aprowizacyjnej. Zawsze od przypadku, czy od upodobania czynników, decydujących wpływających na bieg obu tych polityk, w dziejach naszej gospodarki narodowej mieliśmy przeważnie dążenie do utrzymania niskich cen chleba, bez względu na cenę zboża, albo wyjątkowo w niewielkich okresach starano się utrzymać na odpowiednim poziomie cenę zboża, przy tym zazwyczaj bardzo ogólnie, by nie spowodować trudności dla konsumentów chleba. Stąd geneza sformułowań polityki rolnej: „prokonsumenckiej", w innym wypadku — zresztą, nie zupełnie słusznie zwanej — „prorolniczej".

Tego rodzaju polityka, moim zdaniem, polityka „balansowania", poza premiami eksportowymi na zboże, z jednej strony i poza administracyjnymi komisjami cennikowymi — z drugiej, nie dysponowała innym skuteczniejszym narzędziem, przy którego pomocy można byłoby zagadnienie rozwiązać w ogólnym interesie gospodarki narodowej. Nic tedy dziwnego, że premie zbożowe i komisje cennikowe (do regulowania cen chleba) spotkały się z krytyką, bowiem ani jedno, ani drugie, samo przez się jako narzędzia doraźne, w warunkach naszej rzeczywistości, nie są w stanie stworzyć trwałej podwaliny pod system polityki rolnej i aprowizacyjnej na dłuższą metę.

Polityka „balansowania" powstała i była prowadzona jako rezultat płytkiego pojmowania interesu rolnika i konsumenta miejskiego. Niedoceniano lub przeceniano rolę zboża w konstrukcji gospodarstwa rolnego i jego poszczególnych gałęziach produkcji, a prawie wyłącznie przeceniano pozycję chleba w budżecie wydatków rodzin miejskich.

Wprowadzone na jesieni ubiegłego roku opłaty przemiałowe (3 zł od 100 kg mąki zboż konsumcyjnych), stały się jeszcze jednym narzędziem polityki rolnej, która z jednej strony stworzyły fundusz, obecnie wynoszący już przeszło 40 mil. złotych, a służący do popierania eksportu z drugiej — pośrednio przyczyniły się do kontroli obrotu zbożem konsumcyjnym. Ponadto w rezultacie opłat przemiałowych ukształtowała się wielka rozpiętość między cenami zboża i chleba. Opłaty przemiałowe, przez zniżkę cen zboża, zostały przerzucone na rolnictwo. Ceny chleba zaś ukształtowały się na poziomie niewspółmiernie wysokim w stosunku do cen zboża. Taki jest obraz stosunków gospodarczych, stworzony przez opłaty przemiałowe.

Wszystko to razem wzięte z polityką „balansowania", wydaje mi się, z czasem ustąpić będzie musiało miejsce systemowi polityki rolnej, opartemu o szereg następujących zasadniczych elementów, które potrafią zapewnić warunki opłacalności w rolnictwie.

Przede wszystkim polityka rolna nie będzie długofalową i organiczną tak długo, jak długo nie zostanie w sposób właściwy rozwiązane zagadnienie obrotu zbożem. Skoleł obrotu zbożem nie da się uregulować, operując zapasami w granicach rocznej gospodarki. Do tego należy stworzyć system gospodarki kilkuletniej, do którego wprowadzenia potrzebne są nie tyle spichrze lub magazyny zbożowe do dyspozycji spółdzielni rolniczo - handlowych, które w granicach własnych możliwości nie zawsze zdolne będą je odpowiednio wykorzystać i które nie stworzą systemu dla gospodarki wieloletniej, lecz potrzebne są elewatory zbożowe o wielkiej pojemności, rozmieszczone w kraju, uwzględniające warunki produkcji, konsumcji i eksportu (ewentualnego).

Z zagadnieniem elewatorów zbożowych wiąże się kwestia formy eksploatacji. Na ten temat można byłoby przeprowadzić dyskusję, uwzględniając dwie zasadnicze formy: monopolu zbożowego i formę zorganizowanej podaży rolniczej.

Same elewatory sytuacji jeszcze nie naprawią, jeżeli młyny będą miały wolną rękę o zakupach zboża na rynku i jeżeli pozostaną dysponentami mąki i kredytu towarowego w stosunku do piekarń, w całkowitej niezależności od rolnika, tak jak to jest obecnie. Dlatego następnym bardzo ważnym elementem polityki rolnej powinno być związanie młynów tak, by mogły zaopatrywać się w zboże z elewatorów rolniczych, przy czym nie wykluczone byłoby potraktowanie kwestii nowych młynów razem z elewatorami zbożowymi.

Wreszcie niezmiernie ważnym elementem polityki rolnej pozostają ceny zboża, które dla rolnika muszą kształtować się na poziomie opłacalnym.

W zorganizowanym obrocie zbożem w oparciu o elewatory i młyny oraz w ustaleniu cen sprzedaży i zakupu zboża w zależności od jego przeznaczenia, jak zboże konsumcyjne, pastewne, przemysłowe (do gorzelni) i eksportowe, można by oczekiwać właściwego rozwiązania problemu. Przy tym należałoby zwrócić z zasadą, że niskie ceny zboża leżą w interesie zjadaczy chleba lub w interesie rolniczej produkcji zwierzęcej. Zasadzie tej należałoby przeciwstawić inną istotniejszą i korzystniejszą, umożliwiającą stworzenie dostatecznych rezerw zbożowych, zabezpieczających konsumentowi stały kawałek chleba, chociażby za cenę wyższą od obecnej, a rolnikowi zapewniającym zbyt posiadanych przez niego nadwyżek zboża na warunkach przewidzianych. Bowiem nie ma nic gorszego dla konsumenta zostać bez chleba, którego za pieniądze dostać nie można, a dla rolnika produkować i sprzedawać zboże za bezcen.

F. Bojarski.

Pociąg pospieszny Wilno — Warszawa przebiegł po szynach nieprzymocowanych do podkładów

Kradzież 13 żelaznych skrętów

Po przejściu pociągu pośpiesznego z Wilna do Warszawy w dniu 24 bm., obchodzący tory kontroler zauważył na 326 km wykręcenie 3 żelaznych skrętów, służących do przymocowywania szyn do drewnianych podkładów, zaś na 327 km brak 10 takich skrętów. Otwory po skrętach były założone kamieniami.

Natomiast na 323 km, przy kolejowej kosarce Zerwiny, zauważył ten sam kontroler brak 30 metrowej linki stalowej od studni. Linka ta została odcięta.

Braki na torze natychmiast uzupełnione i wszczęto dochodzenie. O dokonanie powyższych kradzieży podejrzany jest niejaki Józef Mniszka, b. torowy, obecnie zamieszkały koło Augustoma. 23 bm. odwiedził on swą rodzinę, mieszkającą w zerwiańskiej kosarce. *(Zb.)*

Patriotyzm kobiety chińskiej



Pani Czang Kai Szek w momencie wygłaszania płomiennego przemówienia na kongresie kobiet w Czungking, propagującego zbiórkę kosztowności na rzecz skarbu chińskiego.

Każdy wie co robić z pieniędzmi, byle je tylko miał

Za każdym razem, gdy ktoś wygra na loterii, zwłaszcza pokaźną sumę, pytają się go wszyscy w około:

— Co pan lub pani zrobi z tymi pieniędzmi?

Odpowiedź jest prawie zawsze jednobrzmiąca.

— Jeszcze nie wiem.

Ta nieświadomość jest oczywiście zupełnie zrozumiała u każdego, na kogo zmiana jego dotychczasowych warunków materialnych spadła nagle. Sposób, w jaki należy ulokować wygrane pieniądze, jest problemem zbyt ważnym, by go można rozstrzygnąć bez głębszego namysłu.

Prawda, że w rozmaitych okolicznościach życia zastanawiamy się nieraz, co byśmy zrobili, gdyby się nam udało zdobyć większą gotówkę. Nasuwają się nam wtenczas rozmaite projekty, które w wyobraźni naszej zapewnić nam mają świetną przyszłość i raz na zawsze pozbawić trosk i kłopotów.

Oczywiście, że pieniądze same przez się nie dają szczęścia, szczęście jest w nas samych. Ale pieniądze potrafią dać nam za to możność takiego urządzenia życia własnego i najbliższych, byśmy byli jak najmniej narażeni na przeciwności losu. Najważniejszą więc rzeczą jest mieć pieniądze, w sposób należytego ulokowania ich zawsze się znajdzie. I dlatego należy korzystać z każdej nadarzającej się sposobności uczciwego sposobu zdobycia gotówki, by nic nią rozporządzać w każdej chwili.

Los Loterii Klasowej może się stać właśnie źródłem takiej sposobności. Pamiętajmy więc o nabyciu go, a może już najbliższe ciągnienie przyniesie nam pomyślne wyniki.

Rozrywki umysłowe

NIE DAMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD!
(6 punktów).

Czwór-piątych my nie chcemy, zdobycz nas nie nęci, lecz gdyby czyjaś **czwarta-dwa-raz-trzecie** granic zechciała dziś przekroczyć, — nie zbraknie nam chęci, by uderzyć na wroga nie zważając na nic!

Nie straszna nam piechota, ani czołgi wraże, choć nakształt **drugich-cztery-szóste** się opadną: **trzeci** wygramy walkę, bo nam honor każe stanowczą dać odprawę na zapędy zdradną.

I przyjdzie **Piąta-pierwsza** lub też zgoła biedan na tego potentata, co Europą trzęsie i będzie on w niewolę mocniejszym zaprzedan i nic mu nie pomoże **trzy** bólu na rzęsie.

Dziadek z Bakszty.
(Czł. kl. szar.).

ZADANIE PODRÓŻNICZE.
(3 punkty).

Z miasta A do miasta B wyjechał pociąg z szybkością 40 km na godzinę. Po pewnym czasie z miasta A wyszedł drugi pociąg z szybkością 60 km, który musiałby przyjść równocześnie z pierwszym pociągiem do B. Lecz pierwszy pociąg po przejściu trzech czwartych całej drogi zmniejszył szybkość do połowy i wobec tego drugi dopędził pierwszy pociąg 45 km przed B.

Jaka była odległość z A do B?

Detroit — kandydat na miasto olimpijskie

Jak się donosiliśmy, miasto Detroit pragnie uzyskać mandat organizatora igrzysk olimpijskich w roku 1944.

Przedstawiciel Detroit objeżdża obecnie państwa Ameryki Południowej, aby w komitetach olimpijskich tych państw zapewnić sobie poparcie swej kandydatury na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w czerwcu rb.

Wiadomości radiowe

PRZED ROZSTRZYGNIĘCIEM KONKURSU ŚWIETLICOWEGO POLSKIEGO RADIA

W dn. 26 kwietnia odbyło się pierwsze posiedzenie jury konkursowego, które zebrało się celem rozstrzygnięcia konkursu świetlicowego Polskiego Radia. Na konkurs ten, który propagował zbiorowe słuchanie radia, wpłynęło 443 prace, jeśli się jednak zważy, że każda z tych prac opracowana była przez całą świetlicę, a więc kilkanaście lub kilkadziesiąt osób, cyfrę tą należy uznać za bardzo wysoką. Jury konkursowe, w skład którego wchodzą przedstawiciele Polskiego Radia, SKRK, oraz licznych organizacyj społecznych, prowadzących w terenie świetlice, rozpatrzyło nadesłane odpowiedzi, wybierając z nich 40 najlepszych typowanych na zdobycie nagród. Wydzielone prace będą specjalnie szczegółowo przeczytam w poszczególnych sekcjach, jakie powołało jury, poczem zostanie zwołane nowe posiedzenie jury konkursowego, które definitywnie rozstrzygnie konkurs, przyznając pierwsze nagrody. Należy przypomnieć, że pierwszą nagrodę w konkursie świetlicowym stanowi radioodbiornik, a ponadto z nagrodzonej świetlicy zostanie nadana specjalna audycja na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

ROK W PIEŚNI LUDOWEJ.

Kolejna audycja z wymienionego w tytule wzmianki cyklu zapoznaa radiosłuchaczów z „Pieśniami włóczebnymi". Wykona ją, jak zwykle chór „Harmonia". Termin audycji — niedziela, 30 kwietnia o godzinie 14.50.

O TYM, CO OSWOBODZIŁ WARSZAWĘ.

Niedziela, 30.IV przyniesie nam pogadankę radiową (godz. 15.20) Jerzego Żukowskiego o losach bohaterskiego szewca i pułkownika wojsk polskich w czasach powstania listopadowego, Jana Kilińskiego w czasach już popowstaniowych, kiedy przebywał on w Wilnie.

WIECZORYNKA „UCIECHY".

W Wieczorynce niedzielnej (30.IV) o g. 19.30 wystąpi tym razem zespół „Uciecha". Tytuł — „Czym chata bogata, tym rada".

MUROWANA OSZMIANKA.

Taki będzie tytuł pogadanki z cyklu „Z naszego kraju", którą usłyszymy w poniedziałek 1 maja o godz. 18.20. Napisał ją Witold Zieleniewski.

GRA WITOLD MAŁCUŻYŃSKI.

W poniedziałek, 1 maja Rozgłośnia Wileńska nada recital fortepianowy Witolda Małcużyńskiego, młodego, wysoce utalentowanego pianisty, laureata Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. Ostatnie jego występy na estradach koncertowych i przed mikrofonem wykazały dowodnie wielki rozwój jego talentu to też recital, który zostanie nadany o godz. 22.10 spotka się z pewnością z wielkim zainteresowaniem słuchaczów.

POGADANKA DLA KOBIET.

W tej rubryce programu radiowego usłyszymy we wtorek, 2.V, o godz. 8.50 pogadankę Wandy Boyé o rozmaitych uciążliwych insektach, starających się zamieszkać razem z ludźmi. Tytuł — „Jak się ich pozbyć".

ŚPIEWA CHÓR LUDOWY „KASKADA".

W niedzielę 30 bm. o godz. 9 usłyszymy chór ludowy „Kaskady", który wykona przed wileńskim mikrofonem kilka pieśni ludowych.

JĘDRZEJ ŚNIADECKI.

O wielkim uczonym, profesorze Wileńskiej Wszechnicy, Jędrzeju Śniadeckim mówić będzie 30 bm. o godz. 13.05 w pogadance radiowej dr Zdzisław Bieliński. Postać lekarza, chemika, antropologa filozofa a nawet meteorologa, ściśle związana z Wilnem, jest niezmiernie interesującą, a mało dziś znana.

„WALKA Z GŁODEM".

Taki będzie tytuł pogadanki w której dr Kazimierz Spassewicz zastanowi się nad praktycznymi wnioskami, wynikającymi z zasad hydrobiologii. Nada ją Wileńskie Radio w niedzielę 30 kwietnia o godz. 14.40.

O EGZAMINIE DOJRZAŁOŚCI.

Temat ten poruszy we wtorek (2.V) o godz. 13.05 Józef Lubojacki w pogadance radiowej pt. „Jak będziemy składać egzamin dojrzałości".

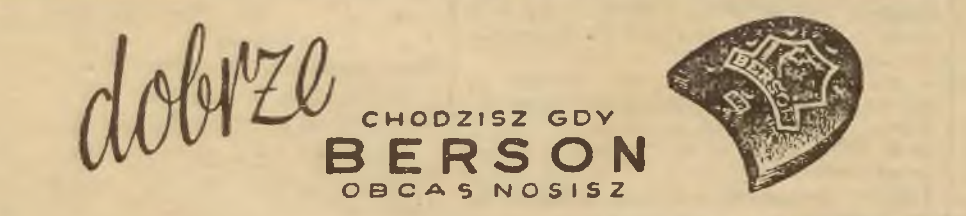
Mussolini też chce się wypowiedzieć?

LONDYN, (Obsł. sp.). Według doniesień z Rzymu, prasa włoska, jak tego można się było spodziewać oddaje hołd dialektyce kanclerza i stwierdza, że mowa Hitlera była pokojową.

Według relacyj korespondentów rzymskich pism londyńskich, w najbliższych dniach ma również wygłosić mowę polityczną Mussolini, która „uzupełnić" ma „pokojową" mowę swego partnera.

Dalsza koncentracja floty na Morzu Śródziemnym

MOSKWA, (Obsł. Sp.). Agencja TASS donosi o dalszym wzroście naprężenia w basenie Marza Śródziemnego. Na wodach hiszpańskich znajduje się obecnie 27 okrętów floty brytyjskej i 26 wojennych okrętów niemieckich. Ruchy okrętów niemieckich śledzone są bardzo czujnie. Z chwilą wpłynięcia do Tangeru krążownika niemieckiego do tegoż portu przybyły niezłocznie dwa okręty francuskie i jeden krążownik angielski.



Dziś wielki pokaz lotniczy na Porubanku

Celem umożliwienia każdemu naocznego przekonania się na co idą pieniądze subskrybowane na POP i ofiary składane na Dozbrojenie Lotnicze, Wileński Okrąg Wojewódzki LOPP i Komisariat Wojew. POP przy współudziale wojska organizują w dniu dzisiejszym o godz. 16 na lotnisku na Porubanku Wielki Pokaz Lotniczy.

Na program pokazu złożą się: akrobacja lotnicza, zbijanie spadochroników, atakowanie rękawa, walka powierzna, holowanie szybowca, walka artylerii przeciwlotniczej z oddaniem ostrych strzaów, oraz loty pasażerskie. Opłata za loty po 10 zł, dochód całkowicie przeznaczony na dozbrojenie lotnicze.

W czasie pokazu przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wstęp na lotnisko bezpłatny. Dojazd na lotnisko autobusami, które odchodzić będą z pod Ratusza przy ul. Wielkiej, poczynając od godz. 14,30 oraz pociągami o godz. 13,40, 14,20, 15,30 i 16,50. Powrót autobusami i pociągami o godz 18,24, 19,00 i 20,56. W wypadku zwiększonej frekwencji uruchomione zostaną dodatkowe pociągi.

W czasie pokazu przeprowadzona zostanie zbiórka do puszek, dochód z której całkowicie przeznaczony jest na dozbrojenie lotnicze.

Ożywi się obrót handlowy między Francją a naszymi ziemiami

Konferencja z udziałem radcy ambasady francuskiej

29 bm. radca handlowy Ambasady Francuskiej w Warszawie p. Deport - Bixio odbył w Wileńskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej szereg konferencyj z przedstawicielami naszych firm importowych i eksportowych, utrzymujących stosunki handlowe z Francją. Konferencje te niewątpliwie przyczynią się do usprawnienia obrotu handlowego między Francją a naszymi Ziemiami Północno - Wschodni. Jeśli chodzi o eksporterów, to w konferencji brali udział przedstawiciele następujących branż: len, futra, skóry, drewno, artykuły drugorzędne (zioła lecznicze, grzyby itp).

Samorządowe Koło Pań Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju

28 kwietnia 1939 r. w lokalu Zw. Pracowników Miejskich m. Wilna, przy ul. Kościuszki 14-b, odbyło się organizacyjne zebranie Samorządowego Koła Pań Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju.

Na zebranie przybyło około 300 pań pracowniczek i członkiń rodzin.

Zebranie zagaiła p. Seweryna Jodko-Piątkowska wskazując na powagę chwili i konieczność zorganizowania się kobiet w pracy dla obrony kraju. Pani Kappowa, z ramienia Przysposobienia Wojskowego Kobiet, wygłosiła obszerny referat o roli kobiety w dziele obronności kraju, wskazując na zadania jakie stoją przed kobietą na wypadek wojny.

Zebranie uchwaliło powołać do życia Samorządowe Koło Pań Przysposobienia Wojskowego Kobiet, które ukonstytuowało się, pod przewodnictwem p. Seweryny Jodko-Piątkowskiej i uchwaliło zorganizować niezwłocznie szereg kursów z zakresu Ratownictwa, Obrony Przeciwlotniczej, Aprowizacji itd.

Koło przyjmuje zapisy pań na kursy oraz udziela informacyj w lokalu Związku Pracowników Miejskich przy ul. Kościuszki 14-b w poniedziałki, środy i piątki — w godz. 17—18.

Koło apeluje do pań pracowniczek, robotnic i członkiń rodzin o zapisywanie się na kursy.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Bogoburcy" — na przedstawieniu popołudniowym!** Dziś, w niedzielę dn. 30 kwietnia o godz. 16 przedstawienie popołudniowe wypełni ciekawa sztuka Jerzego Ostrowskiego pt. „Bogoburcy" w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

— **„Mała Kitty i Wielka Polityka" — na przedstawieniu wieczornym!** Dziś, w niedzielę, dn. 30 bm. o godz. 20 ukaże się na przedstawieniu wieczorowym w Teatrze na Pohulance arcyzabawna, doskonała komedia Stefana Donata pt. „Mała Kitty i Wielka Polityka" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Oprawa dekoracyjna J. i K. Golusowie.

— **Jutro,** w poniedziałek, dn. 1 maja o godz. 19 „Sędzia z Zalamei".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Popołudniówka dzisiejsza. „Cnotliwa Zuzanna".** Dziś o godz. 4,15 pp. grana będzie posiadająca wiele homoru i werwy świetna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna" w premierowej obsadzie z J. Kulczycką w roli głównej. — Ceny zniżone.

— **„Nitouche".** Dziś o godz. 8,15 ukaże soę pełna urokn młodości — ogólnie lubiana operetka Herve „Nitouche". W roli tytułowej wystąpi utalentowana młodziutka artystka S. Piasecka, w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Liczne balety w układzie J. Ciesielskiego urozmaicają akt II. Ceny zniżone.

— **10-cio lecie Janiny Kulczyckiej.** — Znakomita śpiewaczka J. Kulczycka obchodzi w sobotę 6 baja 10-lecie swej pracy scenicznej. W dniu tym wystawiona zostanie romantyczna operetka Lehara „Miłość Cygańska", w której J. Kudczycka kreuje partię Zoriki.

Łaskawy protektorat nad uroczystością powyższą objął pan Wojewoda Wileński Ludwik Bociański.

— **„Księżniczka Czardasza" z K. Dembowskim.** K. Dembowski niebawem wraca do Wilna i wystąpi po raz pierwszy w słynnej operetce Kalmana „Księżniczka Czardasza".



KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Sleńdzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.

WPŁACAJĄCY prenumeratę pocztą winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

J. M. ks. Rektor Al. Wóycicki otrzymał „Pierścień złoty Leonarda da Vinci"

Uroczystość w gmachu USB

Wczoraj w obecności grona profesorów USB, akademików i społeczeństwa wileńskiego, odbyła się w sali Kolumnowej USB uroczystość wręczenia J. M. Ks. rektorowi Wóycickiemu „Złotego Pierścienia Leonarda da Vinci".

Uroczystość tę urządziło Stowarzyszenie Akademickie „Collegium Leonardi da Vinci", które w dowód wdzięczności za pomoc i współpracę Ks. Rektora ze Stowarzyszeniem — obdarowało go tytułem Kolegianta - Seniora.

Po przemówieniach seniora organizacji, p. Dawidowicza, i prezesa, p. Ubysza, nastąpiło wręczenie „Pieścienia", po czym J. M. Ks. Rektor przemówił na temat konieczności zdobywania kultury i poznawanie piękna — w murach uniwersyteckich.

W programie wieczoru kilka utworów odegrała orkiestra 1 p. p. leg. pod dyr. por. A. Rutki, która utworem Beethovena „Niebiosa chwalą Pana swego" uroczystość zakończyła.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej w Wilnie

28 bm. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego — Tadeusza Żemoytela odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej, na którym były rozpoznawane następujące sprawy:

1. ustalenia posiadania przed scaleniem na obszarze gruntów wsi Dowisty — Wielkie, Horowe i inn. pow. brasławskiego, wsi Antonajcie I i II oraz folw. Antonajcie, pow. wileńsko-trockiego;

2. odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego brasławskiego. odrzucającego projekt scalenia i uchylającego prawomocne orzeczenie, zatwierdzające wykazy stanu posiadania przed scaleniem i szacunek gruntów wsi Żwirbliszki—Dolne;

3. odwołanie od orzeczeń starostów powiatowych, zatwierdzających projekty scalenia wsi: Uhły—Goreckie, pow. dzisnieńskiego, wsi Mikliszki, Klewica, Rułowszczyzna, i inn. (objętych wspólnym obszarem scalenia) pow oszmiańskiego, wsi Purnuszki, pow. wileńsko-trockiego;

4. odwołanie od orzeczeń starosty powiatowego wileńsko-trockiego zatwierdzających stan posiadania przed scaleniem wsi Ciechanowo i wsi Lubieliszki;

5. ustalenia istnienia, postaci i rozciągłości służebności przysługującej wsi Tawkinie (dawniej Porzecze) na gruntach b. maj. Paulinowo, obecnie własność gospodarzy wsi Woronki, pow. brasławskiego, wsi Waśki i Nowosiółki, na gruntach należących do gospodarzy wsi Sokołowo, pow. dziśnieńskiego;

6. odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego mołodeckiego, ustalającego obszar wspólnego pastwiska w urocz. Dziemielin—Bród, oraz osób posiadających uprawnienia do tego pastwiska;

7. odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego w przedmiocie przyznania Ickowi Rejsztejnowi prawa do wykupu dzierżawionych gruntów m-ku Kościeniewicze, pow. wilejskiego;

8. odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego w przedmiocie przyznania Alfonsowi Murawskiemu prawa do wykupu dzierżawionych gruntów w maj. Kliszeniszki, pow. brasławskiego.

Cyprian Pietrauskas

słynny tenor opery kowieńskiej przybywa do Wilna

Do Wilna przybywa na jeden występ słynny tenor opery kowieńskiej p. Pietrauskas. Występ ten odbędzie się 8 maja w teatrze Lutnia.

Tenor kowieński wyjeżdża następnie na turnee do Warszawy i Rygi.



Wyrok w sprawie fałszowania świadectw niezamożności

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem Sąd ogłosił wyrok w sprawie 17 osób oskarżonych bądź to o fałszowanie magistrackich świadectw niezamożności, bądź to o korzystanie z tych fałsyfikatów.

Sąd uznał za dowiedzioną winę trzech oskarżonych Wulfa Brytanińskiego, S. Stojowskiego i S. Lichtzona i skazał Brytanińskiego na trzy lata więzienia, Stojowskiego łącznie na 2 lata oraz Lichtzona na 8 miesięcy.

Pozostali 14 oskarżonych zostali uniewinnieni.

Proces wywołał w mieście duże zainteresowanie. Sala sądu, mimo późnej godziny ogłoszena wyroku, wypełniona była szczelnie.

Obrońcy skazanych zapowiedzieli apelację. (c)

1	PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY 2	DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO 3
Na zł. ____ gr. ____	Na zł. ____ gr. ____	Na zł. ____ gr. ____
Imię, nazwisko i adres wpłacającego	złote słowami: ____ gr. ____	
	Odbiorca: Kurjer Wileński ul. Biskupa Bandurskiego 4	Odbiorca „KURJER WILEŃSKI" Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.
	Poczta: Wilno I	
Nr. rozrachunku: 1.	Nr. rozrachunku: 1.	Nr. rozrachunku: 1.
Dzień wpłaty	Dzień wpłaty Nr. wpłaty ____ (podpis przyjmującego) Stempel okręgu	Nr. wpłaty ____ (podpis przyjmującego)



3 akademie 1-majowe

„Bund“ nie otrzymał zezwolenia

Jutro 1 maja nie będzie żadnych pochodów ulicznych. Odbędą się natomiast trzy akademie 1-szo majowe.

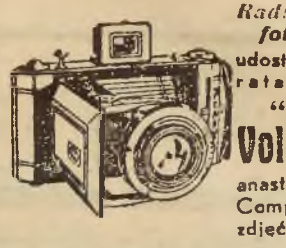
PPS i Okręgowa Komisja Związków Zawodowych organizuje akademię 1-szo majową w sali kina „Mars“ o godz. 11.30.

Akademia ZZZ odbędzie się o tej samej godzinie w sali Konserwatorium przy ul. Końskiej 1.

Trzecią akademię organizuje Poalej - Sjon.

Władze administracyjne nie wydały natomiast zezwolenia Bundowi na urządzenie akademii.

Przy okazji warto podkreślić wyjątkowe stanowisko przedstawicieli Bundu, którzy nie chcieli wycofać złożonego do władz podania o zezwolenie na urządzenie pochodu ulicznego, podczas gdy wszystkie inne organizacje socjalistyczne podania takie dobrowolnie wycofały.



Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 29 kwietnia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	15.25	15.75
„ II „	14.50	15.—
Pszenica jara jednolita I st.	2[illegible].25	22.75
„ „ zbierana II „	20 —	21.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.	[illegible]
„ III „	17 25	17.75
Owies I „	16.—	16.50
„ II „	14.25	15.25
Gryka I „	2[illegible] —	22. 0
„ II „	21.50	22.—
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.75	[illegible].50
„ „ „ I A 0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	38 25	39.25
„ „ „ I-A 0—65%	37 —	38.—
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.50
„ „ „ II 60—65%	24.25	[illegible]. 5
„ „ „ III 65—70%	19 —	20.—
„ „ pastewna	15.	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„ „ „Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	12. —	12.50
„ przen. śred. przem. st.	13.25	13 75
Wyka	19.50	20.50
Łubin niebieski	10 25	10.75
Siemię lniane bez worka	55.	56.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2100. —	2140.—
„ „ Wołożyn	—	—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	—	—
Len czesany Horodziej	2400,—	[illegible]440.—
Kądziel horodziejska	1660,—	[illegible]7[illegible]0.—
„ grodzieńska	1460.—	150[illegible].—
Targaniec moczony	860.—	900.—
„ Wołożyn	—	—

Zwłoki noworodka w dole kloacznym

Przedwczoraj, podczas czyszczenia dołu kloacznego przy zaułku Ponarskim 3, Fr. Wojciechowski wydobył zwłoki noworodka płci żeńskiej, owiniętego w szmaty.

O wypadku tym zostały powiadomione władze sądowo-śledcze, które natychmiast zarządziły dochodzenie.

„Papier Sp. Akc.“ w Wilnie

BILANS

na dzień 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY: Kasa zł 4.660.67; Towary zł 211.926.00; Nieruchomości zł 315.756.20; Ruchomości zł 15.349.84; Maszyny zł 57.040.73; Papiery procentowe zł 9.652.50; Weksle zł 96.188.82; Odbiorcy 99.331.80; Weksle protestowane 1.730.06; Zaliczenia kolejowe 3.577.48; Różni 9.281.90; Sumy przechodnie 1.074.67; Dostawcy 1.702.99. — Razem zł 827.273.06.

STAN BIERNY: Kapitał Akcyjny zł 315.000.00; Kapitał Zapasowy zł 100.000.00; Kapitał Amortyzacyjny zł 119.368.15; Dostawcy zł 39.364.27; Różni zł 106.963.04; Odbiorcy zł 2.595.76; Niepodjęta dywidenda zł 3.287.75; Redyskonto weksli zł 59.133.27; Sumy przechodnie zł 18.233.83; Pensje pracowników 45.00; Zyski z roku 1937 zł 5.420.61; Zysk netto na 1. I. 1939 r. 57.861,38. — Razem 827.273.06.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

Koszty handlowe zł 140.146.25; Procenty i prowizje zł 15.285.60; Amortyzacja ruchomości zł 767.50; Straty na wekslach protest zł 2.625.31; Zysk netto zł 57.861.38. — Razem 216.686.04.

Zysk brutto 215.725.74; Zysk z weksli spisanych na straty zł 960.30. — Razem zł 216.686.04.

Rada nadzorcza: F. Zawadzki (prezes), K. Gorzuchowski, W. Kiełczewski, R. Miłkowski, Z. Ruszczyc F. Walicki.

Zarząd: A. Żukowski (prezes), Z. Fedorowicz, W. Borkowski.

Księgowa: M. Odyńcowa.

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 28.IV. 1939 r. w złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	—	—	—
Krowy	0.45—0.50	0.35—0.45	0.30—0.35
Cielęta	—	0.5[illegible]—0.55	—
Owce	—	—	—
Trzoda chl.	1.00—1.05	0.90 1 00	—

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.90 1[illegible]0	0.80—0.90	0.70—0.80
Cielęcina	—	0.55—0 6[illegible]	—
Wieprzow.	1.25—1.30	1.20—1.25	1.10—1.15
Baranina	—	—	—

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	0.70—0.80
Cielęce za 1 sztukę	3.00—4.00
Owcze „	—

Od Towarzystwa Targów Północnych w Wilnie

Targi Północne, po dziesięcioletnim istnieniu, wykazały swoją żywotność oraz stały się czynnikiem niezbędnym w organizmie gospodarczym Ziem Północno-Wschodnich.

Po objęciu Targów w r. 1937 przez T-wo Targów Północnych w Wilnie, oparte w głównej mierze na Zarządzie Miejskim oraz wileńskich Izbach: Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej, Targ Północne przeobraziły się w instytucję stałą, skrystalizowały swą formę organizacyjną i program pracy ugruntowały podstawy finansowe, przeprowadziły inwestycje adaptacyjno-budowlane, wreszcie zdobyły popularność i sentyment w szerokich sferach społeczeństwa oraz zaufanie ze strony sfer gospodarczych. Targi Północne stały się w ten sposób niezaprzeczalnym poważnym instrumentem wymiany gospodarczej pomiędzy uprzemysłowioną Polską Zachodnią i Centralną a Ziemiami Północno-Wschodnimi o charakterze rolniczym.

Bliskie położenie Wilna od krajów bałtycko-skandynawskich, unormowanie stosunków gospodarczych polsko-litewskich, wreszcie zawarcie umowy z Litwą predestynują Targi do odegrania pierwszorzędnej roli ekspansywnej na kraje Północno-Wschodnie Europy, w szczególności na Litwę.

Targi Północne służą sprawie ogólnopolskiej oraz są środkiem do przejawiania wszelkiej inicjatywy gospodarczej na terenie Ziem Północno-Wschodnich, na które skupia się coraz to bardziej uwaga wszystkich czynników, kierujących życiem gospodarczym Polski.

CO POKAŻĄ TEGOROCZNE TARGI PÓŁNOCNE W WILNIE?

V Targi Północne, które odbędą się w czasie od 19 sierpnia do 3 września 1939 r. w Wilnie, będą zawierać następujące działy targowe:

1. Przemysł i Handel, który wystąpi w roku bież. po raz pierwszy w olbrzymim własnym żelazo-betonowym Pawilonie Przemysłu i Handlu;
2. Rolnictwo;
3. Rzemiosło i Drobny Przemysł;
4. Targi Zielarskie, Grzybowe i Owocowe (1. IX. — 3. IX. 39 r.).

Poza tym w ramach V Targów Północnych odbędą się, jako rozszerzenie targowego działu rolniczego:

5. Wystawa Hodowlana (w tym aukcje Trzody Chlewnej);
6. Ogólnopolska Wystawa Drobiu i Zwierząt Futerkowych;
7. Wystawa Pszczelarska;
8. Wystawa Leśna i Łowiecka;
9. Wystawa Rybacka.
10. Wystawa Inwestycyjna.

Projektowane są także specjalne atrakcje i imprezy o poważnym charakterze dydaktycznym i ogólno propagandowym, które mają uwydatnić rolę gospodarczo-kulturalną Ziem Północno-Wschodnich i pobudzić do dalszej twórczej inicjatywy prywatnej, publicznej i społecznej.

OGÓLNOPOLSKIE TARGI ZIELARSKIE.

Od 1 do 3 września br. odbędą się w ramach V Targów Północnych w Wilnie Ogólnopolskie Targi Ziół Leczniczych, Grzybów i Konserw Roślinnych.

Targi te obejmą następujące działy:

1) Roślin leczniczych (surowce i specyfiki zielarskie, lecznicze, soki roślinne);

2) grzybów (suszone, solone, marynowane);

3) konserw roślinnych (konserwy warzywne i owocowe, susz warzywny i owocowy oraz wszelkie inne przetwory warzywne i owocowe);

4) urządzeń do obróbki ziół leczniczych, grzybów, owoców i jarzyn (urządzenia do krajania ziół leczniczych, grzybów i owoców młynki do mielenia ziół, suszarnie, wszelkiego rodzaju opakowania do konserw oraz maszyny do ich zamykania itp.).

Przewidziany jest udział firm zagranicznych jako wystawców i nabywców.

STAŁA KONFERENCJA PRASOWO-PROPAGANDOWA PRZY PRZY T-WIE TARGÓW PÓŁNOCNYCH.

Przy Towarzystwie Targów Północnych został powołany do życia organ doradczy Targów w sprawach propagandy w postaci Stałej Konferencji Prasowo-Propagandowej.

Do składu Stałej Konferencji weszli pp. dr. Walerian Charkiewicz — prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, red. Fr. Hryniewicz — członek T-wa Targów Północnych, red. K. Ołdziejewski — kierownik Propagandy Targów Północnych, red. Wiktor Patrycy, dyr. Pat'a w Wilnie, red. Łukasz Pągowski — przedstawiciel Rozgłośni Wil. Polskiego Radia, red. K. Sakowicz — wydawca „Przeglądu Handlowo-Gosp. Ziem Płn.-Wsch“ i inż. Romuald Węckowicz red. „Tygodnika Rolniczego“ w Wilnie.

NOWOCZESNY PAWILON PRZEMYSŁU I HANDLU W WILNIE.

Wielki, żelazo-betonowy, o przestrzeni z górą 3.000 m. kw., Pawilon Przemysłu i Handlu zostanie wykończony do lata br. i na V Targi Północne będzie oddany do użytku wystawców. W lecie br., na kilka tygodni przed V Targami Północnymi, w pawilonie tym odbędą się V Międzynarodowe Targi Futrzarskie.

Pawilon Przemysłu i Handlu posiada styl i konstrukcję zupełnie nowoczesną, budowany jest z żelaza, betonu, cegły i szkła i posiada dużo światła. Pawilon zaopatrzony jest w rampę wyładunkową, do której dochodzi bezpośrednio własna bocznica kolejowa Targów Północnych.

ULGI KOLEJOWE DLA V TARGÓW PÓŁNOCNYCH.

Udającym się na V Targi Północne w Wilnie zostały przyznane zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej. Zniżki udzielane będą na podstawie kart uczestnictwa, które będą do nabycia we wszystkich biurach podróży oraz na dworcach kolejowych.

Przyjezdnym z zagranicy udzielane będą na kolejach polskich zniżki, w wysokości 50 proc., w obie strony.

Nadsyłane na Tarki Północne eksponaty korzystają z bezpłatnego przewozu powrotnego.

Uroczystość przysięgi kandydatów rezerwy policji



W dniu 26 kwietnia odbyła się w Kołędzinowie, pod Warszawą, w obecności komendanta głównego P. P. gen Kordiana Zamorskiego uroczystość składania przyrzeczenia przez kandydatów rezerwy policji, którzy ukończyli specjalny kurs. Uroczystość ta była połączona ze świętem grupy rezerwy policji, w 3-cią rocznicę powstania grupy. Na zdjęciu moment przyrzeczenia kandydatów policji państwowej, które odebrał gen. Kordian Zamorski.

Zatarg w „Bałtyku“ trwa

Od kilku tygodni w fabryce konserw „Bałtyk“ trwa zatarg. Powodem zatargu są żądania robotników uregulowania warunków pracy i płacy. Wysunięto żądanie ustalenia minimum wynagrodzenia dla robotnic na 1,75 zł dziennie. Poza tym robotnicy domagają się wejrzenia w antyhigieniczne warunki, w jakich odbywa się praca w „Bałtyku“.

O zatargu zostały powiadomione władze administracyjne i Inspektorat Pracy. Dla zbadania sytuacji na miejsce ma przybyć specjalna Komisja Rzeczoznawców.

Tytuł czasopisma: KURJER WILEŃSKI

Okres prenumeraty:

Adres odbiorcy czasopisma:

Nr. listy rozrachunkowej

wpisał

sprawdził

Data nadesłania

Nr. listy rozrachunk.

KRONIKA

KWIECIEŃ
30
Niedziela

Dziś: Katarzyny Sen. P.
Jutro: Filipa i Jakuba Ap.

Wschód słońca — g. 4 m. 48
Zachód słońca — g. 6 m. 4.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 29.IV. 1939 r.

Ciśnienie 769
Ciśnienie średnie + 11
Temperatura najwyższa + 15
Temperatura najniższa + 5
Opad 0
Wiatr półn. wschodni
Tendencja: spadek ciśnienia
Uwaga: ochmurno z przejaśnieniami

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokoł[illegible]go (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU. W związku z dniem 1 maja władze administracyjne wydały zarządzenie na którego podstawie zakazana została sprzedaż alkoholu w dniach od 30 bm. do godz 16 do godziny 8 rano dnia 2 maja rb.

SPRAWY SZKOLNE

— „CO MA WISIEĆ NIE UTONIE“. 30-go kwietnia rb. o godz. 17 w sali gimnazjum OO Jezuitów (Wielka 58) klasa IV Gimnazjum OO Jezuitów organizuje wieczór humoru pod hasłem „Co ma wisieć nie utonie“. Całkowity dochód z tej imprezy został przeznaczony na FON.

— *Koncert.* Dziś o godz. 19.30 w Sali Śniadeckich USB odbędzie się staraniem Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej USB KONCERT na cele oświatowo - kulturalne na wsi kresowej.

Udział biorą uczniowie Konserwatorium im. E. Karłowicza: R. Sauk — bas - baryton (śpiew), S. Dzikiewicz — flet, S. Rogińaki — fortepian, oraz chór „Echo“ pod dyrekcją prof. W. Kalinowskiego. Akompaniament pp. W. Czuchowska i H. Kozakiewiczówna.

ZE ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ

— *Obiór nowego papieża*“. W niedzielę 7 maja br. w sali Śniadeckich USB ks. Meysztowicz wygłosi odczyt nt. „Obiór nowego papieża (wrażenie osobiste z Rzymu). Odczyt organizuje SKMA „Odrodzenie“. Początek o godz. 18.

— *Cech Szewców, Cholewkarzy, Garbarzy, Białoskórników, Rękawiczników, Rymarzy, Siodlarzy i Introligatorów* zaprasza swych członków na Walne Zebranie, które odbędzie się dnia 30 kwietnia rb. w niedzielę o godz. 4 po poł. w lokalu Izby Rzemieślniczej, przy ul. Gdańskiej Nr. 6. Porządek dzienny: — przyjęcie nowego statutu i wybory nowego zarządu.

Tamże zapisy nowych członków.

— KOŁO LIGI KOOPERATYSTEK W WILNIE powiadamia, że w dniu 30 kwietnia br. o godz. 17 w lokalu Stowarzyszenia „Służba Obywatelska“ ul. Biskupa Bandurskiego 4 odbędzie się Konferencja Kobieca dla omówienia spraw gospodarczego przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— „CO TO JEST ZAMIAR?“ 1 maja br. o godz. 20 (poniedziałek) Koło Filozoficzne Stud. USB urządza VI (233) Zebranie Naukowe, na którym kol. Longina Rutkiewiczowa wygłosi referat p. t. „Co to jest zamiar?“ Po referacie dyskusja. Goście mile widziani. Referat odbędzie się w lokalu Seminarium Filozoficznego (Zamkowa 11).

RÓŻNE.

— ZJAZDY UNIJNY I MISYJNY. Wileński Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej uzyskał od władz kolejowych 50-procentową zniżkę kolejową dla osób, udających się do Wilna na zjazdy Unijny i Misyjny, które odbędą się tu w początkach m czerwca rb

— WOJEW. KOMITET POMOCY MŁODZIEŻY I DZIECIOM NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZEJ DZIATWY. Onegdaj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży i Dzieciom. Komitet po omówieniu szeregu spraw bieżących postanowił przyznać subwencję w wysokości 24.140 złotych, z czego na Wilno przypada suma 6 520 złotych.

Jest to bezzwrotna subwencja Komitetu na miesiąc maj. Pieniądze te w przeważnej części zostaną zużytkowane na dożywianie najbiedniejszej dziatwy w przytułkach i ochronach miejskich.

— WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHACZY. Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwiedzą w niedzielę 30 kwietnia Wystawę „Grupy Wileńskiej“ przy pl. Orzeszkowej. Zbiórka obok wieży kościoła św. Jana o godzinie 11. Wstęp na wystawę dla dorosłych i młodzieży szkolnej 10 groszy.

— **Kurs rat. san. PCK.** Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet organizuje kurs rat. san. PCK dla sekcyjnych. Wymagane wykształcenie średnie. Wykłady odbywać się będą w salach i pracowniach USB codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 17,30 do 20. Rozpoczęcie kursu 8 maja rb. Wykłady łaskawie zaofiarowali się przeprowadzić pp.: magister Filipczyk, profesor dr Legieżyńczyk, dr Marynowski, profesor dr Mozołowski, major Piwakowski, dr Piotrowski i dr Sylwanowicz.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat PWK codziennie od 11 do 13 i od 18 do 20 w lokalu przy ul Ostrobramskiej 19 m. 9.

— KOMUNALNA KASA M. WILNA podaje do wiadomości posiadaczy książeczek premiowanych KKO iż losowanie tychże odbędzie się publicznie w lokalu Kasy w dniu 1-go maja rb. o godz. 14.

NOWOGRÓDZKA

— RUCH WYDAWNICZY. Obecnie dał się zauważyć nieco żywszy ruch wydawniczy w Nowogródczyźnie. Koncentruje się on głównie w Lidzie, wśród współpracowników czasopisma „Ziemia Lidzka“, a mianowicie: red. Wł. Abramowicz drukuje wzgl. opracowuje teraz „Czasopiśmiennictwo w wojew. nowogródzkim“, „Drukarstwo w Nowogródczyźnie od r. 1547“, „Marszałek Józef Piłsudski w Nowogródczyźnie“; red. A. Śnieżko „Dworek Mickiewiczowski“ i „Zamek Mirski“; Józef Szymielewicz — zasłużony autor-historyk Nowogródczyzny — „Boreń“ o wiosce tej nazwy w pow. lidzkim, nazwanej tak od szczepu osiadłego tam w 14 wieku; Józef Dziczkaniec z Lidy wydał obecnie pracę pt. „Samoobrona Ziemi Lidzkiej“.

W Nowogródku Stanisław Bubien, młody i zdolny autor-historyk, sięga do przeszłości Nowogródka z czasu średniowiecza, gdy ruchy religijne falowały tu dość silnie. Prace te oparte są na dokumentach w głównej mierze przechowywanych w magnackich bibliotekach Nieświeża i innych źródłach lokalnych, jeszcze przez nikogo nie wykorzystanych.

Akcja ta ma bardzo dodatnie znaczenie dla Nowogródczyzny.

LIDZKA

— *Budowa gimnazjum Zw. Osadników.* W Lidzie przeprowadzone zostały próbne badania gleby na ofiarowanym przez Zarząd Miejski placu pod budowę gmachu gimnazjum Związku Osadników. Wiercenia wykazały, że projektowany gmach gimnazjalny nie wymaga skomplikowanych, ani też zbyt głębokich fundamentów. Budowa gmachu rozpoczęta będzie w najbliższym czasie. Gimnazjum Związku Osadników znajdzie się w sąsiedztwie gmachu gimnazjum państwowego.

— *Rok więzienia za kradzież szyn.* — Sąd Grodzki w Lidzie rozpatrywał sprawę zawodowego złodzieja Józefa Grzesiaka, oskarżonego za kradzież szyn na szkodę zarządu miejskiego w Lidzie. J. Grzesiak został skazany na 1 rok więzienia.

— ***Wieś Mackiszki buduje spółdzielnię gorzelnianą.*** Wieś Mackiszki w gminie ejszyskiej postanowiła zorganizować spółdzielnię gorzelnianą. Mieszkańcy gminy ejszyskiej wyłonili już zarząd, na którego czele stoi wójt miejscowej gminy Józef Wojciechowicz. Spółdzielnia otrzymała od J. Wojciechowicza bezpłatny plac na budowę gorzelni. Z podobną inicjatywą wystąpiło kółko rolnicze w Dworzyszczu, gm. żyrmuńskiej, które również przystępuje do organizacji spółdzielni gorzelnianej.

— ***Skazani za kradzież zboża u sąsiada.*** Mieszkańcy wsi Chrule, gm. lidzkiej Jan Szeszko i Ludwik Krahel wyrokiem Sądu Grodzkiego w Lidzie skazani zostali z art. 257 k. k. każdy na 8 miesięcy więzienia za kradzież zboża u sąsiada. Ze względu na dotychczasową nieposzlakowaną opinię skazanych wykonanie kary zostało zawieszone na 5 lat.

OSZMIAŃSKA

Budowa domu ludowego. Kółko Rolnicze w Węsławiniętach w pow. oszmiańskim otrzymało z Mm. Roln. i Reform Rolnych subwencję na budowę domu ludowego i remizy strażackiej. Budowa gmachu remizy już rozpoczęta. Obecnie przystąpiono do budowy domu ludowego.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 30 kwietnia 1939 r.

7.15 Pieśń. 7.20 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,15 Audycja dla wsi. 8,45 Program. 8,50 Wiadomości rolnicze. 9.00 Śpiewa chór ludowy „Kaskada“ pod dyr. E. Lutkiewicza. 9,15 Nabożeństwo. 10,50 Koncert Orkiestry Wojskowej. 11,20 Transmisja z otwarcia XXI Targów Międzynarodowych w Poznaniu. 11,45 Przegląd czasopism. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Poranek symfoniczny. 13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 „Jędrzej Śniadecki w Wilnie“ — felieton dr. Zdzisława Bielińskiego. 13,15 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. W: Szczepańskiego i solistów. 14,40 W świecie przyrody: „Walka z głodem“ pog. dr. K. Passowicza. 14,50 Rok w pieśni ludowej: „Pieśni włóczebne“ aud. w opr. G. Cytowicza. 15,20 Echa przeszłości: „Pułkownik Kiliński“ — pog. J. Żukowskiego. 15 50 Audycja dla wsi „Zorganizowaliśmy zbyt jaj“ — dialog I. Brzostowskiej. 16.30 Reportaż dwiękowy z rewii lotnictwa w Warszawie 16,50 „Pieśń o skrzydłach“ montaż poetycko-muzyczny. 17 30 Podwieczorek przy mikrofonie z sali Hotelu Bristol. 18,25 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 19,30 „Czym chata bogata tym rada“ — wieczorynka. 10,10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20 15 Audycje informacyjne 21,20 Robotnicy polscy w hołdzie Armii — reportaż dźwiękowy. 21.50 „Pani słyszała pani Kilimkowa“? — Śląska Pozytywka. 22,30 Muzyka. 23 00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Zakończenie.

ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.

Niedziela, dnia 30 kwietnia 1939 r.

8.45 Nasz program. 13.05 Nasze wsie i miasteczka: „Wsielub“ Antoni Bałabański 14.40 W świecie przyrody: „Walka z głodem“ pogadanka dr Kazimierza Passowicza. 14.50 Rok w pieśni ludowej: „Pieśni włóczebne“ audycja w opracowaniu Genadiusza Cytowicza z udziałem Chóru Harmonia (z Wilna). 1520 Gawęda aktualna. 19.30 Wieczorynka KOP. „Przed wesołym plutonem ucieka smutny batalion“, udział bierze zespół KOP. z Klecka, chór i orkiestra. 23.05 Zakończenie

Poniedziałek, dnia 1 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 14.00 Polska muzyka baletowa (płyty). 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy (płyty). 18.00 Muzyka (płyty). 20.00 Audycja dla kobiet: „Choroby drobiu i ich leczenie“ — Jadwiga Winnicka. 20.10 Wiadomości dla naszej wsi. 22.10 Recital fortepianowy Witolda Hulewicza. 22.35 Muzyka taneczna. 22.55 Rezerwa programowa.

NIEŚWIESKA

— *„Biegi narodowe“.* W związku z obchodem 3 maja, powiatowy komitet PW i WF organizuje w Nieświeżu w dniu święta narodowego „Biegi Narodowe“ pod hasłem: „Sprawność fizyczna to niezawodna obrona państwa“. Zapisy przyjmuje komenda PW w Nieświeżu.

— *„Kurs dobrego czytania książki“ w Zaostrowieczu.* W miasteczku Zaostrowieczu, pow. nieświeskiego zakończył się kurs „dobrego czytania książki“ w pododdziałach żeńskich i męskich Z. S. Nagrody z kursu będą rozdawane 3 maja.

— **Sprawa Kondratowicza.** W dniu 26-go kwietnia br. Sąd Grodzki w Nieświeżu odroczył do ponownego rozpatrzenia, sprawę Antoniego Kondratowicza.

— **Cały dochód na FON.** Spółdzielnia wojskowa garnizonu Stołpce przeznaczyła cały swój roczny dochód na Fon.

— **Zebranie W. F. i P. W.** W komendzie powiatowej Z. S. w Nieświeżu odbyło się zebranie komitetu W. F. i P. W., na którym zatwierdzono nowy budżet na rok 1939/40.

— **Na FON.** W świetlicy Z. S. w Nieświeżu odbyła się zabawa taneczna, z której całkowity dochód w sumie 12 zł przeznaczono na FON, jednocześnie zakupiono pożyczkę, z której bony przekazano również na FON

— **Konkurs w strzelaniu z wiatrówek.** Przysposobienie wojskowe młodzieży gimnazjum im. Wł. Syrokomli w Nieświeżu odbyło konkurs w strzelaniu z wiatrówek do celu.

— **Przychodnia okulistyczna.** W Ośrodku Zdrowia w Nieświeżu została uruchomiona przychodnia okulistyczna prowadzona przez lekarza specjalistę.

— **Komenda PW i WF w Nieświeżu** przyjmuje zapisy do szkół podoficerskich dla małoletnich. Kandydaci w wieku od lat 15 do 19 winni przedstawić zaświadczenie rodziców lub opiekunów, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne. Podania wolne są od opłaty stemplowej. Termin składania do dn. 30 maja rb.

— **Kradzież.** Nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do sklepu Itki Berkowicz, zabierając ze sobą część artykułów kolonialnych i zapas tytoniu.

WOŁYŃSKA

— 1.200 KOBIET Z POWIATU RÓWIEŃSKIEGO NA KURSACH POŻARNICZYCH. Staraniem Pow. Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Równem zostało zorganizowanych pod kierownictwem instruktorki p. Ireny Pokorskiej 30 kursów szkoleniowych kobiet w obronie przeciwpożarowej (OPLPoż) w różnych punktach powiatu, w których bierze udział łącznie 1.200 kobiet. Kursy będą trwały przez okres dwu miesięcy.

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Ostatni dzień. Początek o 2-ej

CASINO dla wszystkich! — Wszyscy do CASINA!

Luiza Rainer bohaterka filmu „Wielki walc" w znakomitej kreacji dramatycz.

»Żona—Lalka«

Już od jutra

urocza **ANNABELLA**

w najlepszym filmie francuskiej produkcji

HOTEL DU NORD

Reż. Marcel Carni, twórca filmu „Ludzie za mgłą"

MARS Dziś, w niedzielę o 8.15 dalszy ciąg **Walk amerykańskich**

1) **Kałek** (wice mistrz Poł. Ameryki) — **Rolando** (Italia); 2) **Dilbeck** (Niemcy) — **Mlo zio** (Polska); 3) **Michalski** (Poznań) — **Goltater** (Warszawa); 4) **Szczerbiński** (mistrz Europy) — **Kozielczyk** (Tel-Aviv)

Ceny miejsc od 54 gr do 2.50. Kasa czynna od godz. 5 wiecz.

HELIOS Dziś ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej.

Idziemy przez życie

JUTRO **„PRZESTĘPCA"**

W roli gł. **Sessue Hayakawa.** Zemsta mongoła. Kobiety i pieniądz. Piętno hańby

---

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Przemiła, obfitująca w doskonały humor i melodyjne piosenki. komedia polska **Zapomniana melodia**

W rolach głównych: **Grossówna, Andrzejewska, Fertner, Żabczyński i Znicz**

Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** wiwulskiego 2 Dziś. Arcydzieło produkcji polskiej **„ZNACHOR"**

Role główne: Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz i in.

Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ej

---

OGNISKO Dziś. Wielki film szpiegowski p. t.

TAJNY PLAN R. 8

W rolach głównych: Viviane Romance, Jean Murat, Jean Max i inni

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.



GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze

„Balsam Trikolan — Age"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

KULINAR

Polecamy: smaczne rosoły z kury, z wołowiny oraz przyprawy do zup, sosów i t. p. — do nabycia w każdym interesie spożywczym w kostkach, słoikach i butelkach

KULINAR Sp. z o. o.

Poznań — Czerwonak 10 tel. 33-27

Przedstawicielstwo na województwa północno-wschodnie **Zygmunt Steczkowski i S-ka, Wilno, ul. Kalwaryjska 9 m. 15,** tel. 30-58

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkie oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927 Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Nauka i Wychowanie

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do gimnazjum oraz chętnie zgłoszę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod **„Przyszłość"** w Red. „Kurjera Wileńskiego".

5 ZŁOTYCH za naukę jazdy motocyklem (setka). Wynajem. Zgłoszenia godz. 15—16. S. Stankiewicz. Rzeczna 8 m 3 (Zakręt).

LETNISKA

LETNISKO pod Wilnem — nad brzegiem Wilenki plaża, las sosnowy, dom 5 pokojowy z werandami. Wiadomość — Królewska 5 m. 23 od g. 3 do 5.

DWORY ZIEMIAŃSKIE prosimy nadsyłać najniższe warunki ryczałtowych pobytów wakacyjnych, fotografie, szczegóły, „Era", Wilno Zygmuntowska 12.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Początek o godz. 2-ej. Nieodwołalnie ostatni dzień.

BITWA NAD MARNĄ

PAN

Już w następnym programie:

O CZYM się nie mówi

wg powieści **G. Zapolskiej.** — Film, który wzruszy i porwie ogromem szlachetnej, pięknej i tragicznej miłości...

PAN

Nasz następny program

O CZYM SIĘ NIE MÓWI

wg powieści ***G. Zapolskiej.***

Film, który wzruszy i porwie ogromem szlachetnej, pięknej i tragicznej miłości...

LEKARZE

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece — ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Zenon Golczyński
Choroby wewnętrzne,
Przyjmuje od 4—6
ul. Zamkowa 22 m. 4,
tel. 11-18.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR
M. Żaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—1 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Kalwaryjska Nr 69, telefon 11-10.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, może zastąpić letnisko. Tamże do sprzedania jaja wylęgowe kacze, gęsie i indycze. Ul. Senatorska 11 u właściciela domu.

2 POKOJE bez mebli w centrum, ze wszystkimi wygodami, z telefonem i używalnością salonu do wynajęcia — Mickiewicza 5 m. 8.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, ulica Tatarska Nr 20.

MIESZKANIE. 2 izbowa suteryna. Wejście frontowe, od zaraz ul. Dąbrowskiego 10.

3 POKOJOWE MIESZKANIE z wszystkimi wygodami, w nowym domu, wolne od podatku, do wynajęcia. Ulica Jasna 2-a m. 4 (Zwierzyniec).

MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, słoneczne, ciepłe (ogródek) do wynajęcia. Tartaki 19 (róg Ciasnej). Warunki tamże m. 4, tel. 352 do 12 pp.

Handel i Przemysł

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. **FUTRA** wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. **garbujemy — farbujemy.** Prowincja pocztą. Ilustr Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawicieli — skupujących—poszukujemy. **Polska Centrala Skór i Futer Sp. z o. o.** w Poznaniu, Focha 27.

PRACA

BARDZO ENERGICZNY i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarząd lub dzierżawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W." pod „Renta".

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik".

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewczętami, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wychowawczynie, pielęgniarki, piastunki oraz służbę domową i pensjonatową. Gimnazjalna 4 — od godz. 10—15.

SPÓŁDZIELNIA wojskowa w Trokach poszukuje odpowiedzialnego sklepowego (kaucja 2000 zł w gotówce) posada od 5 maja 1939 r. Warunki do omówienia z Zarządem.

Agentów miejscowych przyjmie Fabryka Plomb „Union" Nowy Sącz.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

Ogłoszenie

Wszyscy Wierzyciele b. Domu Bankowego „T. Bunimowicz" w Wilnie — niezależnie od wysokości ich wkładów w Banku są proszeni wstąpić **we własnym ich interesie** z książkami obrachunkowymi Banku do lokalu Zrzeszenia Wierzycieli, ul. Wielka 26, m. 7 najpóźniej do dnia 5 maja br.

Biuro Zrzeszenia Wierzycieli czynne jest codziennie w godz. od 15 do 18.

ZARZĄD.

Kupno i sprzedaż

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłącze piwonii, lilie, mieczyki, dalie, thuje, bukszpany, mahonie i dużo innych roślin z rabatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flanse, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gintowt-Dziewałtowski.

FOLWARK sprzedam, ładnie położony w obrębie Wilna — 8 ha, las, park, sad. budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz 4—6 wiecz.

DOMEK z placem przy ul Dzielnej 6 na Zwierzyńcu do sprzedania. Informacje: Stara 38 m. 1.

NOWY DOM z ogrodem owocowym sprzedam w dolnej Kolonii Kolejowej. Adres w Adm. „K. Wil.".

Matrymonialne

BLONDYNKA, lat 29, inteligentna (6 kl gimn.) sympatyczna, gospodarna, właścicielka niedużej nieruchomości i gotówki około 2 tys. złotych, pozna pana solidnego w odpowiednim wieku w celu matrymonialnym Zgłosz. do „Kuriera Wileńskiego" sub: „Życie".

PANNA, l. 27, własny zakł. krawiecki, oszczędności 3 tys., pozna solidnego w wieku do 35 lat. Najchętniej niższego funkcjonariusza państwowego. Cel matrymonialny. Zgłosz. do „Kuriera Wileńskiego" sub: „Nadzia".

KAWALER lat 30, bez nałogów, katolik, wyższe wykształcenie handlowe, ustabilizowany na stanowisku z pensją zł 350 mies., nawiąże znajomość z panią do lat 35, miłą, sympatyczną, posiadającą dużo kobiecości, wysokie zalety charakteru, zmysł gospodarczy. Dla wspólnego dobra pożądana pewna zamożność. Zgłoszenia nieanonimowe do „Kurjera Wileńskiego" sub: „Pomorzanin".

SYMPATYCZNĄ, miłą panią poznam. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Wilno, Skr poczt. 9

KAWALER 26 letni, przystojny brunet średnie wykształcenie rolnicze, stała posada samorządowa — pozna inteligentną blondynkę z dobrym charakterem, posażną. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Wileńskiego" sub.: „Agronom".

Kino „APOLLO"
w Baranowiczach
Dziś. Najcudowniejszy film sezonu
Złudzenia życia
wg powieści A. J. Cronina
p. t. „Cytadela"

Kino Teatr „PAN"
w Baranowiczach
Największy aktor świata PAUL MUNI
w swojej najpiękniejszej kreacji
KOBIETA, którą kocham

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., a odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno. ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 14